

Plenum KC PPR solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego

Dnia 6 lipca r.b. rozpoczął w Warszawie swe obrady Centralny Komitet Polskiej Partii Robotniczej. Porządek dzienny Plenum KC PPR składa się z dwóch punktów:

Sprawozdanie delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

O podstawach ideologicznych Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytany został list Generalnego Sekretarza Partii tow. Gomulki — Wiesława do Plenum Komitetu Centralnego PPR, w którym tow. Gomulka — Wiesław zawiadamia, że wobec złego stanu zdrowia, nie może być obecny na Plenum. Solidaryzując się z uchwałami Centralnego Komitetu tow. Gomulka — Wiesław życzy Plenum jak najbardziej owocnych obrad dla dobrej klasy robotniczej i Polskiej Ludowej.

W odpowiedzi na list ten Plenum Komitetu Centralnego wysłało do przebywającego na kuracji tow. Gomulki — Wiesława telegram z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Po wysłuchaniu referatu tow. Aleksandra Zawadzkiego wygłoszonego w imieniu delegacji PPR na ostatniej sesji Biura Informacyjnego oraz ożywionej dyskusji, powzięta została jednogłośnie następująca uchwała:

Plenum Komitetu Centralnego PPR po wysłuchaniu sprawozdania złożonego przez tow. Zawadzkiego w imieniu Delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych całkowicie solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Partii Komunistycznej Jugosławii.

Olbrzymie manifestacje w Pradze z okazji Złotu Sokołów

PRAGA. (PAP). W niedzielę przed południem stolica Czechosłowacji była widowiskiem wspaniałej manifestacji, zorganizowanej w ramach XI Ogólnosłowiańskiego Złotu Sokołów w Pradze. Na głównych ulicach miasta uformował się kilkusetosobny pochód Sokołów Czechosłowackich, radzieckich, polskich, bułgarskich i jugosłowiańskich oraz organizacji sokolich z innych państw, którzy przy dźwiękach 250 orkiestr przemarszowali w dekadzie przez Rynek Starego Miasta, gdzie umieszczona była honorowa trybuna.

Na trybunie zajęli miejsca: prezydent republiki Klement Gottwald, członkowie rządu z premierem Zimolanką na czele, przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego, delegacje graniczne — wojskowe i cywilne — oraz przedstawiciele życia politycznego i kulturalnego Czechosłowacji.

Uczestnicy pochodu, który trwał od wczesnych godzin rannych aż do popołudniowych, wznosili okrzyki na cześć najwybitniejszych przedstawicieli państw słowiańskich oraz na cześć solidarności słowiańskiej.

PRAGA. (PAP). We wtorek odbyła się w Pradze masowa manifestacja uczestników XI Złotu Sokołów, w której wzięło udział ponad 200 tysięcy osób. W głównej kolumnie manifestantów kroczyły delegacje zagraniczne z delegacją radzieckich związków sportowych na czele.

Mimo złej pogody, setki tysięcy mieszkańców Pragi przyglądało się manifestacji wznosząc okrzyki na cześć sportowców.

Fala strajków robotniczych ogarnia całe Włochy

Rzym. (PAP). Strajk w ośskich robotników przemysłu naftowego trwa już 7-my dzień, grożąc sparaliżowaniem komunikacji lotniczej i samochodowej. Należą wszystkie tankowce, jakie przybyły w ostatnich dniach do portów włoskich, nie mogą wyładować ropy i benzyny, ponieważ dęki by w ciemności opuszczone przez robotników.

Strajk robotników tej gałęzi przemysłu jest jednym z serii strajków, jakie ogarnęły ostatnio Włochy. Na znak protestu przeciwko niedost-

tecznym płacom włoska Generalna Federacja Pracy zarządziła podobne strajki demonstracyjne w bieżącym tygodniu. We wtorek przerwali pracę robotnicy przemysłu chemicznego, w środę będą strajkować robotnicy przemysłu elektrycznego, w czwartek — hutnicy itd.

Rząd Związków Zawodowych ostrzegł pracodawców, że podjęte będą poważniejsze środki, jeśli nie zdecydują się oni na przyznanie w najbliższym czasie podwyżki.

W Warszawie odbędzie się posiedzenie Funduszu Pomocy Dzieciom

Kolejne zebrane Komitetu Programowego Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF) odbędzie się w Warszawie. We wtorek dnia 6 bm. w południe przybędzie samolotem do Warszawy delegacja, uczestniczący w konferencji. Reprezentują oni Kanadę, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Francję, Chiny, Czechosłowację i Szwajcarię.

Konferencję przewodniczyć będzie pani D. B. Sinclair, przedstawicielka Kanady. Ponadto na konferencji weźmie udział dyrektor naczelny

UNICEF p. Maurice Pate oraz delegat Polski i Przewodniczący Rady Wykonawczej UNICEF, dr Ludwik Rajchman.

Program czterodniowej konferencji obejmuje prócz obrad nad ustaleniem programu działalności UNICEF na okres najbliższy, również zwiedzenie ośrodków opieki nad dziećmi w Warszawie i innych miastach Polski, co pozwoli delegatom na dokładne zapoznanie się z sytuacją dzieci w Polsce i z potrzebami w tym zakresie.

Anglosaska agencja handlowa jest rzeczywistym władcą Bizonii

„Prawda” odsłania mechanizm penetracji monopoli USA

MOSKWA. (PAP). W korespondencji własnej z Berlina „Prawda” wskazuje, że anglosasko-amerykańska „Zjednoczona Agencja Eksportowo-Importowa” pełni funkcje, wykraczające daleko poza jej formalne zadania. Niemcy nazywają tę Agencję „rządem Bizonii”.

Jest to zupełnie zrozumiałe — pisze korespondent — albowiem Agencja dysponuje ta skuteczny narzędnikiem kontroli, jakim są dolary. Posiada ona przy tym maksymalną swobodę działania, nie wdając się w skład administracji wojskowej.

Faktycznymi gospodarzami Agencji są przedstawiciele amerykańskich monopoli. Jej generalnym dyrektorem jest nowojorski bankier William Logan. Amerykanie kierują również wszystkimi oddziałami Agencji. Przybywając ze St. Zjednoczonych dla objęcia nowego stanowiska, Logan zabiera ze sobą ponad 400 przedstawicieli różnych firm, którzy zajęli kierownictwo stanowiska w Agencji.

Zależność ich od firm amerykańskich potwierdza i ta okoliczność, że równoległe z pensjami, wypłacanymi im z budżetu władz okupacyjnych otrzymują oni drugą pensję od firm, których interesy reprezentują. Procent i rola Anglików są w aparacie Agencji znikome, a Francuzów i Niemców nie ma w niej w ogóle. Obecnie Agencja ta jest jedyną organizacją, mającą możliwość finansowania przemysłu niemieckiego w

Wielkiej Brytanii. Kieruje się ona przy tym jedną zasadą, a mianowicie popiera przedsiębiorstwa, które nie mogą robić konkurencji amerykańskiemu monopolowi, natomiast stara się zlikwidować te firmy, które mogą stanowić przeszkodę dla eksportu ze St. Zjednoczonych. W Agencji ułożono już spisy przedsiębiorstw, które będą pozbawione kredytów i tym samym skazane na likwidację, względnie na przejście w ręce kapitalistów amerykańskich.

Zadłużenie Zachodnich Niemiec wobec Agencji Eksportowo-Importowej za dostawy żywności wynosi już 2.300.000.000 dolarów, a do końca roku wzrośnie co najmniej do 3 miliardów dolarów. Tzw. „Państwo Zachodnie — Niemiec” — konkluduje „Prawda” — nie jest jeszcze utworzone, ale jego faktyczni władcy — kierownicy Zjednoczonej Agencji — należą już jawnie do ludności

Kluczowe gałęzie przemysłu przekroczyły półroczny plan

Przy jednym stole



Oficerowie żydowscy i arabscy dyskutują sprawy rozejmu w Palestynie.

Współzawodnictwo pracy daje widoczne efekty gospodarcze

Na czoło 10 zjednoczeń węglowych, które w pierwszym półroczu bieżącego roku osiągnęły 103% planu wysunęło się Dąbrowskie Zjednoczenie w Sosnowcu (108,3%). Również dobrymi rezultatami produkcyjnymi może się wykazać przemysł hutniczy gdzie przekroczenie planu dla poszczególnych kategorii produkcyjnych waha się w granicach 103 — 115%. Przemysł elektrotechniczny również nie pozostaje w tyle za górnictwem i hutnictwem wykonując półroczny plan w 111%, co w globalnej wysokości daje przekroczenie produkcji z roku 1938 o 12%.

KATOWICE (PAP). — Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego w Katowicach ogłosił szczegółowe zestawienie wyników pracy kopalń polekich w pierwszym półroczu r.b. Najwyższe przekroczenie planu osiągnęło Dąbrowskie Zjednoczenie w Sosnowcu wykonując 108,3 proc. planu, co równa się 3.908.186 tonom wydobyć. Dalejse miejsca zajęły: Rudzkie Zjednoczenie — 106,6 proc. planu, Bytomskie — 106,2 proc., Dobrosławskie — 104,8 proc. i Chorzowskie — 104,4 proc. planu.

Przeciętna wydajność dzienna na jednego robotnika wyniosła w I półroczu r.b. średnio 1.196 kg, czyli o 8,5 proc. więcej, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego. Pod względem wydajności produkuje Zjednoczenie Chorzowskie — 1.405 kg, drugie miejsce zajmuje Zjednoczenie Katowickie — 1.361 kg, trzecie — Rudzkie — 1.351 kg.

Wzrost produkcji w roku bieżącym osiągnięty został przede wszystkim dzięki wydatnemu podniesieniu wydajności pracy. Najlepsze rezultaty w tej dziedzinie osiągnęło Zjednoczenie Dobrosławskie, które w porównaniu z rokiem ubiegłym podniosło wydajność o 15,2 proc. Zjednoczenie Dąbrowskie uzyskało wzrost wydajności o 13,3 proc., Bytomskie o 12,9 proc. i Katowickie o 10,7 proc.

Eisenhower nie chce kandydować na stanowisko prezydenta USA

W partii demokratycznej rośnie opozycja przeciw Trumanowi

Opozycja w łonie partii demokratycznej przeciwko kandydaturze Trumana rośnie w miarę zbliżenia się terminu wyborów. Najpoważniejsze stany naradzają się gorączkowo nad przygotowaniem kontrkandydatury przeciwko Trumanowi. Ostatnia odmowa Eisenhowera w żadnym wypadku i w niczym nie może wzmocnić pozycji Trumana.

NOWY JORK (PAP). — General Dwight Eisenhower, przemawiając z okazji otwarcia letnich kursów na uniwersytecie Columbia, powołał swe oświadczenie z 23 stycznia br. że nie przyjmie nominacji na piastowanie jakiegokolwiek urzędu publicznego. Oświadczenie swe gen. Eisenhower złożył w chwili gdy kandydował na rzecz wysunięcia jego kandydatury na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej przybrała formę zorganizowanej akcji, zwiększając poważnie możliwości klęski Trumana na rozpoczynającej się 12 bm. w Filadelfii konwencji partii demokratycznej.

Koalicja antytrumanowska

Pod koniec ub. tygodnia zaszły bowiem dwa wypadki, które zaważyły mogą ogromnie na wyniku konwencji. W stanie New Jersey odbyło się w sobotę zebranie 36 delegatów stanowych na konwencję, na którym postanowiono odrzucić kandydaturę Trumana i poprzeć kandydaturę Eisenhowera.

Noty trzech mocarstw do rządu ZSRR w sprawie Berlina

LONDYN. (PAP). Podano do wiadomości, że w dniu 6 lipca rządu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji skierowały do Związku Radzieckiego trzy noty w sprawie Berlina. Wszystkie trzy noty posiadają podobną treść.

W niedzielę przedstawiciele partii demokratycznej 17 stanów m. in. Nowego Jorku, Michigan i Kalifornii tworzący tzw. koalicję antytrumanowską wezwali telegraficznie wszystkich delegatów na konwencję do przybycia w dniu 10 bm. do Filadelfii celem odbycia wstępnych narad dla wysunięcia najlepszego kandydata. Wezwania podpisał m. in. burmistrz Nowego Jorku C. Dwyer, James Roosevelt z Kalifornii, Chester Bowles oraz szereg przedstawicieli stanów południowych. Nie ulega wątpliwości, że celem narady będzie przygotowanie kontrkandydatury przeciwko Trumanowi. Początkowo przypuszczano, mimo że

wezwaniu nie wymienia żadnego nazwiska, iż kontrkandydatem tym będzie gen. Eisenhower. Obecnie, wobec jego odmowy sądzić, że przedstawiciele tzw. koalicji antytrumanowskiej poprą kandydaturę sędziego Sądu Najwyższego Williama Douglasa.

Zwolennicy Eisenhowera nie tracą nadziei

Niemniej jednak zwolennicy gen. Eisenhowera nie tracą jeszcze nadziei, że w ostatniej chwili uda im się przekonać go o konieczności przyjęcia nominacji. Tego rodzaju oświadczenie złożył np. przewodniczący „Komitetu wyboru Eisenhowera na prezydenta” Józef Nachman, który stwierdził, że organizacja wierzy nadal, iż gen. Eisenhower się przed wolą narodu. W każdym razie w kołach amerykańskich, jak podkreśla agencja Reutera, odmowa gen. Eisenhowera kandydowania na prezydenta USA nie wzmocniła pozycji Trumana.

Drugi turnus Brugad „S. P.” obejmie ponad 20 tys. junaków

Jak informuje dyrektor Biura „Służba Polsce” przy Ministerstwie Oświaty p. Płakowski, rekrutacja młodzieży licealnej do brugad „S.P.” zakończona została już 15 czerwca br. Obecnie młodzież szkolnej w każdej brugadzie pracować będzie około 20 tysięcy z pierwszego turnusu, rekrutujących się przeważnie z młodzieży wiejskiej. W bieżącym turnusie przewidziany jest również udział młodzieży robotniczej.

Brugady szkolne „S.P.” pracować będą przy odbudowie kraju na tych samych terenach, na których pracowa-

ła młodzież wiejska z pierwszego turnusu. Młodzież szkolna pracować będzie w brugadach „S.P.” 6 tygodni.

W Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Młodzieży we Wrocławiu weźmie udział ponad 5 tys. junaków II turnusu Służby Polsce. Junacy uczestniczyć będą w wielkiej defiladzie młodzieży, oraz zwiedzać Wystawę Z.O.

W ramach Wystawy Ziem Odzyskanych odbędą się Ogólnokrajowe Młodzieżowe Zawody Sportowe młodzieży szkolnej oraz reprezentacyjnej pokaz na wrocławskim Stadionie Olimpijskim.

Senaty uczelni wrocławskich przeciwko wypowiedzi papieża

Senaty Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu oraz Rada Wydziału Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu powzięły na specjalnym posiedzeniu jednomyślnie uchwałę w sprawie listu Papieża do episkopatu niemieckiego.

Rezolucja stwierdza w wstępie, że uczestnicy zebrania, reprezentujący wyższe uczelnie na terenie Ziemi Odzyskanych mają szczególny obowiązek zabrania głosu w tej sprawie. Ziemia Odzyskana — brzmi dalej rezolucja — została przez Niemców z całym rozmysłem i pełną świadomością zniszczona. Ludność polska je zaludniła i jej pracę i wysiłkiem zostały one zagospodarowane i odbudowane. Na terenach tych zakwita bujnie kultura polska.

W odpowiedzi na ustęp listu Papieża, mówiący o wysiedleniu 12 milionów Niemców oraz trudnościach, które na skutek wysiedlenia powstały dla ludności niemieckiej, uchwała stwierdza, że w rzeczywistości od chwili włączenia Ziemi Odzyskanych w skład Rzeczypospolitej Polskiej tereny te opuściło niewiele ponad dwa miliony Niemców, o czym przypomina, że drobne trudności niemieckiej repatriantów nie

Władze angielskie wstrzymały 1000 wagonów mienia polskiego z Niemiec

Ostatnio przybył do Polski tranzytem przez Czechosłowację transport 60 wagonów maszyn i urządzeń, Zakładów Starochwilek i Ostrowieckich — rewindykowanych z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Jak się dowiadujemy, władze angielskiej strefy okupacyjnej wstrzymały dalsze transporty polskiego mienia w ilości około 1.000 wagonów, zarabianych przez okupanta i wywiezionych do Rzeszy.

5 milionów żarówek

WARSZAWA (PAP). — Państwowy Przemysł Elektrotechniczny wykonano plan produkcyjny na I półrocze br. w 111 proc. pod względem wartości, licząc według cen z 1937 r. Na określenie zasługuje fakt, że plan produkcyjny przemysłu elektrotechnicznego na br. jest wyższy o 47 proc. od produkcji wykonanej w roku ubiegłym, zaś o 12 proc. przekracza produkcję przedwojenną 1938 r.

W najważniejszych branżach tej gałęzi produkcji osiągnięto następujące wyniki: największe stosunkowo przekroczenie planu osiągnął przemysł teletechniczny. Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych wykonało plan w 116 proc. Produkcja maszyn elektrycznych osiągnęła 116 proc. planu. Fabryka maszyn w Bieleku w ciągu czerwca wyprodukowała 1000 sztuk silników. W produkcji kabli wykonano plan w 113 proc., wytwarzając 6 tys. ton kabli obolowionych. Produkcja żarówek osiągnęła 111 proc. planu dając ponad 4 mil. 500 tys. żarówek normalnych i ponad 790 tys. sztuk żarówek wysokowoltowych.

Ogólnie plan został wykonany za wyjątkiem produkcji wyłączników elektrycznych oraz przemysłu radioelektrycznego, co spowodowane było w znacznym stopniu opóźnieniem w dostawach surowców zagranicznych.



Nr 183

Warszawa, 7 lipca 1948 r.

Rok 54

Zbrodniarz z za biurka

ADWOKAT Rappaport podkreśla przestępstwa i samodzielną rolę policji w „Generalnym Gubernatorstwie” oraz stara się udowodnić możliwość nieświadomości oskarżonego w sprawach obozów i eksterminacji Żydów.

Zdanie to wyjęliśmy ze sprawozdania z procesu zastępcy Franka, Josepha Buehlera, które zostało zamieszczone w „Robotniku” w dniu wczorajszym.

„Sprawa ekstradycji zbrodniarzy wojennych ze stref okupacyjnych państw anglosaskich napotyka na coraz większe trudności... Władze polskie czynią starania o ekstradycję von dem Bacha i Reinefahra w związku z mającym odbyć się jesienią b. r. przed N. T. N. procesem o zburzenie Warszawy”.

Zdanie to jest wyjęte z zamieszczonego w „Robotniku” w dniu 1 bm. wywiadu z dyrektorem Głównej Komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce.

Znamienne zestawienie. Czołowy przedstawiciel administracji niemieckiej w Polsce w okresie okupacji ma możliwość najwzschodniejszej obrony w ciągu dwutygodniowego procesu. Obronca jego, człowiek pochodzenia żydowskiego, posuwa tak dalece swój zawodowy obowiązek, że stwierdza, iż Buehler mógł nie wiedzieć o eksterminacji Żydów w Polsce. Z drugiej strony władze anglosaskie nie chcą wydać nam zbrodniarzy wojennych, których czynność przestępczą w Polsce są bezspornie i wszechstronnie stwierdzone. Niektórzy motywują swoją odmowę między innymi obawą o „sprawiedliwość sądu”.

Nie trudno tu stwierdzić obiektywnie, gdzie jest sprawiedliwość, a gdzie jej nie ma.

Nie naszą rzeczą jest wyrokowanie. Wyrok należy do sądu. W naszej jednak ocenie nie możemy się zgodzić, co do okoliczności, o których mówił adwokat Rappaport. Jasna jest rzeczą, tak jasna, że aż nie wymagając dowodów i uzasadnień, że Buehler nie mógł nie wiedzieć o obozach i eksterminacji Żydów. Takie twierdzenie obrony budzące przesłanie już być obiektywne, a stałe się właśnie zawodowym obowiązkiem.

Pójdźmy dalej: twierdzimy, że Buehler nie tylko nie wiedział, ale i współdziałał w zbrodniach niemieckich jako bardzo istotna sprężyna w mechanizmie przestępczym Trzeciej Rzeszy na terenie okupowanej Polski.

NIECO dziwna jest atmosfera wśród części publiczności na procesie krakowskim. Niektórzy ludzie oceniają Buehlera w wąskim zakresie własnych i zasłyszanych informacji o nim, jako „porządnego człowieka”. Buehler nie reprezentował typowej niemieckiej buty, gardłowego krzyku, osobistej brutalności, chamstwa i germańskiej megalomanii. Buehler przyjmował interesantów - Polaków grzecznie, rozmawiał nawet z Żydami, nie uderzył nikogo własnoręcznie, nie zabił. Nie odpowiadał naszymu pojęciu, uzasadnionemu pojęciu przeciętnego zbrodniarza hitlerowskiego. Buehler nawet może komuś pomóc, może nawet kogoś uratować.

Alto jest tylko jedno oblicze Buehlera, łagodne, przyjazne, uśmiechnięte. To są tylko ręce Buehlera czyste, bez plam krwi, w białych rękawiczkach.

Buehler miał jednak jeszcze inne oblicze i inne ręce. Nie okazywał tego oblicza interesantom podobnego kraju. Uważano go za jednego z tych, którzy Niemcy byli samą z sobą. Buehler wtedy brał do ręki pióro i stawiał swoją cyferkę. Ręka mogła być co najwyżej zaplamiłona atramentem. Ale ten atrament ważył niemiernie niż krew, ten atrament zamieniał się w krew. Cyferka Buehlera oznaczała jego zgodę na rozstrzelanie zakładników, na więzienia, na mordowanie, na obozy. Kółko w mechanizmie nie odmawiało posłuszeństwa.

W obozach koncentracyjnych byli zbrodniarze, którzy swoim przejawem, znajomością, protegowaniem wyświadczały wiele dobrego, nawet ratowali życie. Ci sami bili i katowali obcych, brali udział w wybiórkach do gazu. W naszym poczucie sprawiedliwości ludzie ci, mimo, iż byli tylko narzędziami, czasem nieświadomymi, systemu Buehlerów winni są zbrodni i zostają słusznie w zależności od jej rozmiaru skazani. To były jednak małe lotrzyki, małe — oczywiście w skali zbrodni okupacyjnych.

Jedni słusznie jest, w naszym poczucie sprawiedliwości, skazywać takich „małych” lotrzyków, to czy tym bardziej nie winien ponieść konsekwencji za swoje zbrodnie człowiek, który miał o wiele większy zakres zbrodni i był jej świadomym współautorem? Na to pytanie każdy z nas sam sobie poiraf odpowiedzieć.

PROKURATOR słusznie powiedział o tym zbrodniarzu z za biurka w swojej końcowej mowie oskarżycielskiej:

„Nie należy zapominać, że zawodowym zajęciem tych ludzi było niszczenie Polaków i Żydów, a owe pojedyncze akty przychylności były dla nich samych konieczne w celu odprężenia”.

Czy Buehler wykonywał zbrodnicze rozkazy? Tak. Czy Buehler próbował wylać się z przestępczej machiny? Nie. Czy Buehler był członkiem partii hitlerowskiej? Tak. Czy Buehler będąc świadkiem i współautorem zbrodni zdecydował się na zerwanie z nią i jej potępienie? Nie.

Czy Buehler jest winien zarzucanych mu przestępstw? Niewątpliwie tak. Wyrok — powtarzamy — należy do sądu.

Problem pokoju

Ryszard Wojna

Podpisanie ostatniego paktu polsko-węgierskiego o wzajemnej pomocy nie można traktować wyłącznie jako układu dwustronnego, lecz należy go rozważać tylko w zestawieniu z systemem układów środkowo-wschodniej części Europy. Nie znaczy to, abyśmy pomniejszyli przez to jego wagę. Przeciwnie — układ ten nabiera pełnej wartości i pełnego znaczenia dopiero wówczas, gdy traktujemy go jako część koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego, wypracowanej przez państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Idea bezpieczeństwa zbiorowego jest zapewne tak stara jak starzyńskie konflikty wojenne. Wielokrotnie w dziejach Europy przybierała ona konkretne formy, czy to w postaci sojuszków antypolskich, czy też sojuszków antypolskich.

Bezpieczeństwo zbiorowe w myśli zwykłego przyjmowanego założenia obejmować winno cała Europę, jako że konflikt wybuchający na którymś z krajów naszego kontynentu zawiera w sobie zawsze potencjalne możliwości rozszerzenia się na wszystkie sąsiednie i dalsze kraje. Takie rozumienie jednak idei bezpieczeństwa zbiorowego sprowadziło w okresie międzywojennym na manowce idealizmu politycznego wszystkich propagatorów tej idei z Arystydem Briandem na czele. Po Briandzie pozostała tylko tablica biurokratyczna w ogrodzeniu Quai d'Orsay, świadcząca przechodniom,

ż człowiek ten milował pokój. Nie przeszkodziło to jednak w niczym rozpętaniu drugiej wojny światowej, która w niwecz obróciła ciągłe się całe lata dyskusje odbywane nad Jeziorem Genewskim na temat zbiorowego bezpieczeństwa.

Doświadczenie okresu międzywojennego i lat wojny nie pozwalają nam na ludzenie się pięknymi brzmieniami słowami. Nie pozwalają nam choćby dlatego, że definicja słowa „pokój” w ujęciu międzynarodowego kapitalizmu ma zupełnie inne znaczenie aniżeli w rozumieniu obozu lewicy społecznej. Dla nas pokój jest rzeczą niepodzielną, odnoszącą się zarówno do dziedzin zagadnień politycznych jak i społecznych.

Państwa demokracji ludowej wraz ze Związkiem Radzieckim, które najbardziej materialnie, przekonały się o bezsilności ukadów zbiorowych, będących wynikiem kompromisów z międzynarodową finansjerką — pragną zabezpieczyć pokój światowy realną polityką współpracy i nie pójść na lep obiecań, fabrykowanych w dowolnych ilościach przez te ośrodki, dla których pokój nie jest właściwym celem, lecz formą gry dyplomatycznej.

Takie sformułowanie nie oznacza jednak byśmy chcieli zorganizować pokój wyłącznie w naszej części kontynentu, odcinając się od reszty świata. Przeciwnie — naszą koncepcją bezpieczeństwa, którą realizujemy, chcemy stworzyć mocne podstawy pokoju światowego. Prze-

konanie nasze, iż system sojuszy, zawartych między krajami demokracji ludowej wraz ze Związkiem Radzieckim może stanowić i stanowić podstawę pokoju światowego nie jest pustym frazesem. W ten sposób powstawa bowiem realna siła polityczna, gospodarcza i militarna, której nie mogą pominąć w swych zowieszych kalkulacjach podżegacze wojenni.

Powiedzieliśmy wyżej, że nasza koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego zawiera się w ciśnieńskich ramach, niż to było naszym pragnieniem. Podstawą, na której obóz postępu pragnął budować pokój światowy, były umowy jaltajskie i układy poczdamskie. Międzynarodowy obóz reakcji zorientował się jednak, że realizacja pokoju niepodzielnego zagroziłaby podstawom jego istnienia. Stąd też od tuzach lat jesteśmy świadkami wzrastania kampanii antypokojujowej, prowadzonej przez imperializm amerykański, a wspomaganą przez niedobitki faszyzmu i międzynarodową reakcję. Do tego obozu zaliczają się również ci, którzy proponują nam pokój oparty na odrzuceniu potencjału gospodarczego Niemiec lub na wyżysku kapitalistycznym mas pracujących. Taki pokój nie jest żadnym pokojem, bowiem nosi w sobie możliwości nowych konfliktów i nowej zawieruchy wojennej. Nasza koncepcja pokoju charakteryzuje się zaś tym, że nie występuje przeciwko nikomu, mając na celu jedynie zabezpieczenie pokoju światowego.

Cechą charakterystyczną ludowej koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego jest więc wspólnota ideologiczna, która wiąże kraje środkowo-południowo-wschodniej Europy. Państwa te posiadają podobną strukturę gospodarczą i społeczną. Wadzą w tej części Europy przesłania niepodzielnego w ręce ludu. Celem ostatecznym, do którego dążą jest pełna realizacja Socjalizmu.

Obóz pokoju i postępu mógł zrealizować praktycznie swoją ideę bezpieczeństwa zbiorowego dzięki istnieniu i potęgze Związku Radzieckiego. Zasadniczy wkład, jaki ZSRR włożył w wojnę z Niemcami oraz w gospodarczą i polityczną współpracę z państwami w całym świecie, przyczyniły się niepomniennie do wzrostu znaczenia tych państw, które wiązały się układami pomocy ze Związkiem Radzieckim. W ten sposób potęga gospodarcza i militarna ZSRR zwiększyła, a jak gdyby wtórnie potencjał polityczny, gospodarczy i militarny każdego z państw demokracji ludowej z osobna i razem biorąc. Dzięki temu obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele stał się pierwszoplanową potęgą, która pokrzyżowała plany awanturników wojennych.

Podpisany ostatnio w Warszawie układ o wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami uzupełnia system budowy frontu pokoju. Ludowa koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego została zrealizowana, stając się fundamentem pokoju światowego

Bajka o Czerwonym Kapturku



Reakcja społeczeństwa francuskiego na podpisanie umowy o pomocy amerykańskiej

Rys. Jerzy Zaruba

Nasze obroty handlowe z zagranicą przekroczyły w r.b. 1 miliard dolarów

Wywiad SAP z tow. wicemin. Ludwikiem Grossfeldem

— Jakże są w r.b. w Polsce zasady dające założenia i postulaty gospodarcze w zakresie handlu zagranicznego?

W obecnych warunkach gospodarczych i społecznych głównym założeniem handlu zagranicznego jest zaopatrzenie kraju w niezbędne artykuły konsumpcyjne, surowce i urządzenia inwestycyjne. Plan eksportowy zmierza do znalezienia środków, umożliwiających najpełniejszą realizację tych zadań.

Potrzeby gospodarki narodowej wymagały w pierwszym półroczu r.b. poważnego importu zboża, który został dokonany dzięki zakupom kredytowym w Związku Radzieckim i wskutek dostaw zboża i kukurydzy z Jugosławii, Rumunii i Węgier. Dostawy te sprawiły, iż na przednówku magazynu nasze są pełne zboża. Drugim zadaniem w dziedzinie żywnościowej był import tłuszczów. Otrzymujemy je, poza zakupami w Niemczech, z Norwegii i Danii. Na podstawie rozległej umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim, otrzymujemy po ważne ilości surowców, w szczególności bawełny i rud, a umowa ze Szwecją zapewniła nam dostawy brakującej ilości rud. Ponadto importujemy płyty z Norwegii, węgiel i inne surowce z Wielkiej Brytanii, a w mniejszych ilościach metale nieżelazne z Węgier, Jugosławii, Włoch i innych państw. Produkty naftowe otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, Rumunii, Węgier, a benzynę syntetyczną z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Po raz pierwszy dokonaliśmy w roku bieżącym poważnego importu obozu z Czechosłowacji. Umożliwiło to zaopatrzenie ludności w obu-

Przedstawiciel SAP zwrócił się do podsekretarza stanu dla spraw handlu zagranicznego, tow. dr. Ludwika Grossfelda, z prośbą o wywiad na temat osiągniętych polskiego handlu zagranicznego w okresie minionego półroczia.

wie i spowodowało pewną zmianę cen rynkowych na ten artykuł. Surowcem, który sprowadzać musimy prawie wyłącznie za wolne dewizy, jest skóra. Braki jej jednak na polskim rynku maleją.

Zaopatrzenie przemysłu w niezbędne dla produkcji urządzenia rozwija się zgodnie z planem.

Jeśli chodzi o plasowanie zamówień inwestycyjnych za granicą, to w minionym półroczu wykorzystaliśmy w znacznej mierze, istniejące na zasadzie umów, możliwości w Szwecji, Turcji, Holandii, we Włoszech i Czechosłowacji. Jesteśmy w trakcie intensywnego plasowania w Czechosłowacji dalszych zamówień, które odbywają się w ramach zeszłorocznej wielkiej umowy inwestycyjnej oraz w Anglii, również na zasadzie zeszłorocznej umowy handlowej.

Wielka umowa inwestycyjna ze Związkiem Radzieckim znajduje się oczywiście dopiero w stadium wstępny, tj. w stadium przygotowywania i uzgadniania naszych szczegółowych zamówień i opisów technicznych.

— W jaki sposób równoważyliśmy w stosunku do naszych kontrahentów nasz import?

— Większe, niż w roku ubiegłym nadwyżki eksportowe, zarówno węgla, jak i artykułów przemysło-

wych, umożliwiły nam podniesienie wartości eksportu, przy czym jako moment charakterystyczny należy podkreślić, iż wznowiliśmy już nasz tradycyjny eksport towarów rolniczo-spożywczych.

— W jakich granicach, zdaniem tow. ministra, kształtował się błąd ogólny obrotów naszego handlu zagranicznego?

— Opierając się na wymianie pierwszego półroczia i uwzględniając plan importu i eksportu drugiego półroczia, można niemal z pewnością przewidzieć, że wartość naszych międzynarodowych obrotów handlowych w roku 1948 przekroczy 1 miliard dolarów, podczas gdy w 1947 roku osiągnęliśmy 547 milionów dolarów.

Należy pamiętać, iż obecnym naszym eksportem pokrywamy także zaliczki i przedpłaty na różne artykuły inwestycyjne, których terminy dostaw są późniejsze i które spowodujemy dopiero w latach następnych.

— Jakże pertraktacje handlowe prowadzimy obecnie z zagranicą?

— Przed paru dniami zawarliśmy nową umowę handlową z Finlandią, rozszerzając obrotów na 1948 rok i ustalając listy towarowe na 1949 r. Niezależnie od tego poważne ilości węgla sprzedajemy za wolne dewizy.

Obroty clearingowe w 1949 roku zostaną w stosunku do bieżącego roku podwojone. Głównym artykułem importowym będzie miedź, celuloza, progi kolejowe i makulatura.

W Wiedniu dobiegają końca rokowania z Austrią, które także prawdopodobnie rozszerzą zakres dotychczasowych obrotów. Bawiąca w Ankarze delegacja polska ma za zadanie nawiązać stosunki handlowe z Turcją i zapewnić Polsce dostawy szeregu surowców z tego kraju.

Uzupełniając istniejącą umowę handlową z Danią, zapewniliśmy ostatnio sprowadzenie do Polski 10.000 koni, które powinny już w czasie jesennych robót pracować w polu.

Tajemnica atomu wyjaśniona

Z uporem, godnym lepszej sprawy, jesteśmy zmuszeni cytować codzienną „camerę obscurę”, czyli artykuł wstępny ze „Słowa Powszechnego”. Na upór nasz wpływają fantastyczne wypowiedzi tego pisma. Wobec tego, że coraz częściej opowiadają nas zmienne, obawiamy się, że w tej kwestii „Słowo Powszechne” zwycięży. Jeszcze kilka takich wypowiedzi, jak poniżej cytowane i złożymy broń wobec żelaznej konsekwencji redaktorów „Słowa”.

A oto fragmenty artykułu pt. „Człowiek i atom”:

Pan Bóg w realizowaniu swych odwiecznych planów w stosunku do obecnego świata fizycznego, doczesnego pozwolił człowiekowi odkryć energię atomową.

Jak z powyższego wynika, odkrycie energii atomowej już od dawna było premedytowane w ramach boskiej planowej gospodarki. Dowodów mamy sporo, np.:

Szczególna aktualność w epoce atomowej Pisma Świętego. Posiadając opisy działania bomb atomowych w Japonii i na wyspie Bikini zastanawiając nas także wyrażenia, użyte w Starym i Nowym Testamencie: „Dnia tego niebiosza z wielkim szumem przełama, a żywioły rozpuszczą się od żaru, a ziemia i dzieła, które

Na marginesie

Na kolonie...

Osobliwy widok w tych pierwszych dniach lipca przedstawiają warszawskie dworce. Przeladowane po brzegi rozgorączkowanym, obładowanym walizkami tłumem, wędrującym na wakacje, korzystającym z roku ciężkiej pracy z zasłużonych urlopów. Tłoczno jest zwłaszcza wokół pociągów, mających wyruszyć ku morzu, lub w góry, na tradycyjne wypoczynkowe szlaki.

Jadą dorośli, jadzie młodzież. Na obozy i kolonie. Na miesiąc czy nawet na dwa, długie, wakacyjne miesiące. Po zdrowie, po świeże słońce, wyrzuć się z naszego, dusznego pełnego kurzu i pyłu, budzącego się od nowa miasta.

Z przyjemnością patrzę na ten eżodus młodzieży, na zarezerwowane przez koleje wagony, na tłum rodziców, odprowadzających swoje pociechy, oddających je w obce ręce. Tłum, czekający cierpliwie na sygnał odjazdu, aby do końca móc śledzić wzrokiem znikający w oddali długi węz wagonów.

Dla wychowawców — trudna to chwila. Wypada cierpliwie wysłuchać tysięcy poleceń, tysięcy wskazówek, odpowiedzieć na setki pytań. — Moje dziecko jest niezdrowe, trzeba, aby uniknęło fizycznego wysiłku. A moje takie nerwowe, niech pani je odpowiednio ulokuje w szpitalu. A moje nie jada kaszy... itd. itd. Kierownicy to dobru ludzie. Wszystkiemu potakują, na wszystko się zgadzają. Ale z góry wiadomo, że nie z tego nie wyjdzie. Albowiem na obozie czy kolonii rzadko, całkiem inne od domowych, prawa zbiorowego życia. I młody, wychowany pieczołowicie, gdy pomazszuje na górską wycieczkę, albo gdy go owleje nadmorski wiatr — będzie zmiażdżony aż miło wegradzoną dotychczas kaszę, pozbędzie się gruntownie nerwów. Nauczy się podporządkowywać wymaganiom gromady.

Myślę, że jest to równie ważny zysk, płynący z tych wakacyjnych wyjazdów, jak względy zdrowotne. Zysk, który ominię dzieci stale przez rodziców trzymane przy sobie, powiedzmy to otwarcie, niejednokrotnie zatrzymujące dorosłym zasłużony wypoczynek w pensjonatach, znużone do ostatnich granic pozbawione w niebyt odpowiednim dla nich środowisku. Dzieci nieraz daremnie usiłujące się przystosować do sposobu życia, dorosłych, które wkrótce, gdy przyjdzie na nie czas stanąć w szeregu „Służby Polsce”, czy po prostu odbyć służbę wojskową, będą głęboko nie-szczęśliwe i rozczłone na swój los.

Dlatego głoszę za koloniami, za obozami, za zbiorowymi wyjazdami naszych pociech na wakacyjne miesiące. I cieszę się, że tyle tego bractwa wyrusza w świat ze wszystkich warszawskich dworców. Bractwa rozśpiewanego, szczęśliwego, pełnego wigoru.

A resztą czyż i rodzicom nie należy się zasłużone choćby dwa tygodnie swobody. Chyba tak. Więc korzystajcie z obustronna.

Rok ten dla dzieci warszawskich jest dobrym rokiem. Wyjadzie ich znacznie więcej, niż w latach minionych. Rozjeżdża się bractwo, jał Polska długa i szeroka. Z dala od gruzdów, od dusznych miejskich ulic. Po słońce i tę konieczną w młodym życiu, równie ważną, jak zapas sił fizycznych, radość, beztroskę... Oby zyskały jej jak najwięcej, jak przystało na dzieci wolnego narodu.

ALFA

PRZEGŁAD PRASY

SPRAWA WCZASÓW

W związku z uchwałami KCZZ w sprawie reorganizacji WCZZ, czytamy w „Głosie Ludu”:

Nasze związki zawodowe przygotowują się do reorganizacji i uporządkowania gospodarki domami wypoczynkowymi, w których robotnicy i pracownicy spędzają wolny czas. Doświadczenie dotychczasowe wskazuje na to, że prowadzenie bezplanowej gospodarki w domach wypoczynkowych jest bardzo wadliwym i niekorzystnym. Dlatego władze instytucji zajmującej się administracją tych domów i w rezultacie — domy te nie są należycie wykorzystane i rozdzielone między poszczególne związki zawodowe jest bardzo nierówny. Jedne związki nie są w stanie wykorzystać swych domów, inne znowu z braku miejsca nie mogą zapewnić ludziom pracy należnego im wypoczynku.

Dla maksymalnego wykorzystania domów istnieje również potrzeba przedłużenia sezonu wypoczynkowego. I o ile trudno jest osiągnąć w miejscowościach nadmorskich, to np. na Dolnym Śląsku można bardziej równomiernie rozkładać urlopy tak, aby wszystkie lub prawie wszystkie miesiące w roku były wykorzystane.

Polski świat pracy spodziewa się, że wnioski, do jakich doszła Komisja Centralna Związków Zawodowych, zostaną szybko wprowadzone w życie. Spodziewa się też, że wreszcie postawiona będzie w należyty sposób sprawa pracy kulturalno-oświatowej w domach wypoczynkowych.

Wzrosty pracowniczego są jedną z największych zdobyczy socjalnych ludzi pracy w Polsce. Centralizacja gospodarki czasowej pozwoliła jak największej liczbie robotników i pracowników skorzystać z tej zdobyczy społecznej.

RTPD proponuje połączenie z ChTPD Centralizacja opieki i wychowania dzieci

Dnia 25 czerwca 1948 r. odbył się w Warszawie plenarne zebranie Zarządu Głównego Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci. Zebrani postanowili zwrócić się z apelem do Chłopskiego Tow. Przyjaciół Dzieci o połączenie się obu towarzystw.

W związku z tym Zarząd Główny RTPD zaproponował:

- powołanie wspólnego komitetu organizacyjnego, w skład którego weszłyby po 4 przedstawicieli z każdego towarzystwa;
- upoważnienie tego komitetu do

opracowania deklaracji ideowej planu działalności, zasad i sposobu funkcjonowania;

o) ukonstytuowanie się komitetu i rozpoczęcie prac zjednoczonych do 15 lipca br.

Polaczenie się RTPD z ChTPD będzie niewątpliwie wstępnym krokiem na drodze do całkowitego zjednoczenia się wszystkich tego rodzaju towarzystw w jedną ogólnonarodową organizację społeczną opieki i wychowania dzieci i młodzieży w Polsce.

Poważne sukcesy Polski na Targach zagranicznych

W związku z zakończeniem wiosennego sezonu międzynarodowych targów na terenie całej Europy, redaktorzy PAP w rozmowie przeprowadzonej z Komisarzem Rządu do spraw wystaw i targów dyr. Trebickim uzyskał informacje, dotyczące naszego w nich udziału.

— Jak przedstawia się nasz udział w imprezach targowych za granicą? Wiosną braliśmy udział w targach:

Reedukacja Niemiec tematem obrad konferencji nauczycieli w Budapeszcie

W dniach od 21 — 25 sierpnia br. odbyła się w Budapeszcie konferencja komisji przygotowawczej departamentu oświatowego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na konferencji tej, w której bór udział przedstawiciele nauczycielstwa państw demokratycznych, oraz Belgii i Francji — przedstawiciele polski wygłosił referat zasadniczy pt. „Dziecko — ofiara wojny”.

Przewiduje się przyjęcie licznych uchwał w sprawie nowych form wychowania dzieci. Oprócz tego konferencja omówi sprawę reedukacji Niemiec oraz wysucha sprawozdania przewodniczącego komisji podrektorów dla szkół niemieckich — prof. Hamburgera z Paryża.

Delegacja czeska na Światowy Kongres Intelektualistów

WROCLAW. Do Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu wpłynęło zgłoszenie delegacji czesko-słowackiej, na czele której stoi światowej sławy dyrygent i kompozytor Rafael Kubelík. Ponadto w skład delegacji wchodzi: rektor Uniwersytetu Praskiego, prof. Brydzowski, prof. Kosa, prof. Prażal, ks. Fiala, prof. Lange, prof. Beneš, oraz literaci Jan Drda i Maria Fajmanová.

Spodziewane są w najbliższym czasie zgłoszenia delegacji z innych państw demokratycznych.

„Pomoc” marshallowska przekształca Wielką Brytanię w kolonię USA

Debata w angielskiej Izbie Gmin w sprawie umowy dwustronnej

LONDYN. Pierwszy dzień dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin w sprawie zawarcia umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi w ramach pomocy marshallowskiej odbył się przy pustej niemal sali. Na 640 posłów obecnych było zaledwie 120, a z biegiem dyskusji ilość ich zmalała do 25.

Ta niezwykle, manifestacyjna obojętność olbrzymiej większości posłów wywołała liczne komentarze w kołach politycznych. W toku parlamentarnej debaty padły głosy ostrej krytyki pod adresem rządu Attlee.

Półtoragodzinne przemówienie ministra Crippsa, poświęcone wychwalaniu „szlachetności” amerykańskiej, było wygłoszone do pustych po większej części ław poselskich.

Przemówienie Platts - Millsa

W toku debaty z ostrą krytyką umowy dwustronnej z USA wystąpił poseł Platts - Mills. Akceptując warunki umowy dwustronnej z USA — powiedział Platts - Mills — wyrzekamy się naszej niezależności handlowej, rezygnujemy z resztek wolności politycznej i ostatecznie sprawujemy nasz kraj do roli kolonii amerykańskiej.

Poseł Platts - Mills podkreślił w szczególności niebezpieczeństwo, jakim zagraża Wielkiej Brytanii odbudowa przemysłu niemieckiego. Klauzula największego uprzywilejowania Niemiec, przewidziana w umowie dwustronnej z USA — powiedział on — wyprze całkowicie W. Brytanię z rynków europejskich i poważnie narazi na szwank jej handel z krajami Imperium.

Umowa dwustronna z USA z tytułu pomocy w ramach planu Marshalla spotkała się również z opozycją wśród posłów konserwatywnych. Pięciu wybitnych członków partii konserwatywnej zgłosiło w Izbie Gmin poprawkę, zalecającą

odrzućcie tej umowy. Poprawka stwierdza, że „Izba nie może przyjąć warunków, które zmierzają do osłabienia wpływów międzyimperialnych i pozbawienia Brytyjskiej Wspólnoty Narodów inicjatywy i odpowiedzialności za jej własny rozwój”. Poprawkę podpisał poseł konserwatywny: Beaverley, Baxter, Darling, Moor, Marlow, Hannon.

Izba Lordów już zatwierdziła umowę

LONDYN. (PAP). Brytyjska Izba Lordów zatwierdziła umowę dwustronną w ramach planu Marshalla ze St. Zjednoczonymi. Przedkładając wniosek rządowy o przyjęcie tej umowy, lord Addison oświadczył, że

rząd brytyjski podpisał tę umowę z ciężkim sercem.

„Daily Express” krytykuje plan Marshalla

„Daily Express”, mający największy nakład w Wielkiej Brytanii, zaatakował w artykule wstępnym plan Marshalla.

„Daily Express” zbija argumenty ministra Crippsa na korzyść planu Marshalla i pisze, że plan ten zmierza do zniszczenia brytyjskiego systemu przywilejów imperialnych, bez którego Wielka Brytania nie może istnieć jako zdrowe gospodarczo państwo.

Dziennik zwraca uwagę na wyjawienie przez Crippsa faktu, że 11 kolonii brytyjskich nie przystąpiło do tej umowy.

Austria w kleszczach „pomocy” amerykańskiej

WIENIEŃ. (PAP). Oficjalny dziennik austriacki „Wiener Zeitung” opublikował notę austriackiego ministra spraw zagranicznych Grubera do posła amerykańskiego w Wiedniu Erhardta.

Na podstawie tej noty rząd austriacki zobowiązał się do udzielenia w stosunkach handlowych terenom okupowanym przez wojska amerykańskie klauzuli najwyższego uprzy-

wilejowania. Przywileje handlowe mają objąć zachodnie Niemcy, Japonię i południową Koreę.

Podkreślić należy, że w myśl noty ministra Grubera te same przywileje handlowe ma obszar wolnego miasta Triestu. Oznacza to, że rząd Stanów Zjednoczonych przypisuje sobie prawo zawierania układów w imieniu tego terytorium mimo, że ONZ nie nadała mu takich upoważnień.

Miliony na propagandę planu Marshalla

NOWY JORK. (PAP). Kilkanaście dzienników amerykańskich, m. in. „Chicago Tribune”, „Time Magazine”, „Life”, „New York Herald Tribune” i „Saturday Evening Post”, podjęło w Waszyngtonie starania celem uzyskania z funduszy planu Marshalla zwrotu należności, posiadanych w walucie europejskiej z tytułu sprzedaży w Europie ich wydawnictw.

Jak wiadomo, ustawa o planie Marshalla przewiduje na ten cel sumę 10 milionów dolarów. W czasie debat na tym punkcie ustawy w Kongresie podkreślano, że chodzi tu o wynagrodzenie dla wydawnictw, które najgorzej popierały plan Marshalla.

Rząd państwa żydowskiego krytykuje propozycje Bernadotte

Arabowie nie chcą się zgodzić na przedłużenie rozejmu

Misja Bernadotte mająca na celu doprowadzenie do pokojowego zakończenia sporu palestyńskiego, skończyła się niepowodzeniem. Obie strony odrzuciły propozycje mediatora. Wysilki Bernadotte idą obecnie w kierunku przedłużenia rozejmu w Palestynie.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Tel Avivu, że minister spraw zagranicznych Izraela — Shertok wręczył rozejmowi ONZ Bernadotte zawartą w 7 punktach odpowiedź swego rządu na ostatnią propozycję.

Odpowiedź stwierdza, że propozycje Bernadotte pomijają uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny z 29 listopada 1947 r. która jest jedynym dokumentem, mającym nadal moc obowiązującą.

Odpowiedź rządu Izraela zarzuca rozejmowi ONZ nieuwzględnienie faktów powstania suwerennego państwa Izraela w granicach, przewidzianych uchwałą Generalnego Zgromadzenia oraz zmian terytorialnych, wynikłych w wojnie arabsko-żydowskiej.

Ustalenie granic w uchwale ONZ opierało się na podziale Palestyny pomiędzy ludność żydowską i arabską. Właściciel natomiast część Palestyny do terytorium jednego z sąsiednich państw arabskich zmieniliby z gruntu cały problem graniczny.

TEL AVIV. (PAP). W poniedziałek wieczorem przybył do Tel-Awivu rozejm ONZ hr. Bernadotte celem przeprowadzenia rozmów z rządem państwa Izrael w sprawie przedłużenia rozejmu w Palestynie.

Arabowie nieprzejednani

LONDYN. (PAP). Jak donoszą z Damaszku, minister spraw wewnętrznych Syrii Momen Barazi po powrocie z Kairu oświadczył, że człon-

kowie komitetu politycznego Ligi Arabskiej wykazują całkowitą zgodność poglądów w kwestii palestyńskiej.

Barazi dał niedwuznacznie do zrozumienia, że Arabowie nie zgodzą się na przedłużenie rozejmu i podejmą akcję zbrojną, zmierzającą do likwidacji państwa żydowskiego w Palestynie.

Dobra wola Żydów

TEL AVIV. (PAP). Jak podaje AFP z Palestyny żadna oficjalna deklaracja w sprawie propozycji Bernadotte'a ze strony rządu żydowskiego nie została jeszcze ogłoszona, mimo to jednak koła polityczne państwa żydowskiego uważają, że propozycja Bernadotte w sprawie przedłużenia rozejmu na jeden lub dwa tygodnie, mimo, że jest sprzeczna z interesami żydowskimi zostanie przyjęta. Jako warunek wysuwa się ścisłe dotrzymywanie rozejmu przez Arabów. W ten sposób Żydzi pragną wykaazać światu swoją dobrą wolę i kto jest w walce, toczącej się w Palestynie, agresorem.

Pogwałcenie rozejmu

TEL AVIV. (PAP). Rząd Izraela opublikował komunikat, w którym stwierdza, że oddziały arabskie zaatakowały w piątek osiedle żydowskie Kfar Darom, położone w południowej Palestynie. Atak został od-

party, jednakże osiedle jest w dalszym ciągu ostrzeżone przez nieprzyjaciela.

LONDYN. (PAP). Donoszą z Tel Avivu, że w opublikowanym tam oficjalnym komunikacie żydowskim podano do wiadomości o naruszeniu przez oddziały arabskie rozejmu w Palestynie. W nocy na wtorek Arabowie zaatakowali kolonię żydowską Sejra we wschodniej części Galilei.

Konferencja Sekretariatu KCZZ ustala nowy podział pracy

Na posiedzeniu Sekretariatu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na wniosek przewodniczącego tow. Witaszewskiego uchwalono następujący podział pracy wśród urzędujących członków Prezydium:

Ogólny nadzór, Wydział Finansowy i Biuro Kontrolne objął przewodniczący KCZZ — tow. Kazimierz Witaszewski i sekretarz generalny KCZZ tow. Adam Kuryłowicz. Wiceprzewodniczący KCZZ tow. Józef Szczepaniak kieruje działami: Funduszy Wczasów Pracowniczych, Związkową Radą Kultury Fizycznej i Spor-

tu i Wydziałem Personalnym. Dział Organizacyjny, Dział Łączności Międzynarodowej i Dział Prasowy podlega sekretarzowi KCZZ, tow. Bolesławowi Gebertowi, zaś Dział Ogólny — Administracyjny, Wydział Kobiecej i Wydział Młodzieżowy sekretarzowi KCZZ tow. Henrykowi Jędrzejewskiemu. Dział Ekonomiczny i Biuro Prawne zachował sekretarz KCZZ tow. Józef Kofman. Dział Kulturalno — Oświatowy i Szkolenia Kadr Związkowych objął sekretarz KCZZ tow. Stefan Matuszewski.

5 września Krajowy Zjazd Górników Obrady plenum CZZG

Na plenum Zarządu Głównego CZZG odbył się ostatni w Sosnowcu, powzięty szereg zasadniczych uchwał, mających doniosłe znaczenie dla dalszej pracy tego związku, który w swych szeregach zrzesza ponad 270 tysięcy pracowników przemysłu węglowego, kopalni rudy żelaznej i cynkowej oraz soli.

Rozszerzone plenum CZZG poleciło organom związkowym przygotowanie aparatu technicznego do przejścia na system indywidualnego zbierania składek członkowskich.

W toku obrad specjalny naciek położono na zagadnienie współzawodnictwa pracy. Przedstawiciele górników postanowili przejąć całkowicie inicjatywę współzawodnictwa przez utworzenie głównego komitetu współzawodnictwa przy głównym zarządzie CZZG, a nadto utworzyć komitety współzawodnictwa przy radach zakładowych. Oddziały związku będą organami koordynującymi rozwój tej akcji. Plenum Zarządu Głównego CZZG postanowiło jednocześnie wypracować w życie nowy regulamin międzyzakładowego współzawodnictwa górniczego, celem dalszego umocnienia ruchu i zespolenia personelu technicznego z klasą robotniczą.

Dając do rozwoju współzawodnictwa plenum zaleciło organom terenowym związku odcinanie przodowników pracy odpowiedzialną opieką, gdyż do tej pory nie zawsze stała ona na należytych poziomach. Plenum zwróciło się również do odpowiedzialnych czynników o szybsze ukończenie budowy domków górniczych, przeznaczonych na mieszkanie dla górników oraz wskazano na konieczność przeprowadzenia remontów w domach już zamieszkałych.

Na zakończenie obrad plenum Zarządu Głównego CZZG przyjęło szereg doniosłych uchwał natury organizacyjnej i politycznej.

M.in. uchwalono zwołanie Krajowego Zjazdu Górników w Sosnowcu, w dniach 5 — 7 września br., na którym przedłożony zostanie do zatwierdzenia zmieniony Statut Centralnego Związku Zawodowego Górników opracowany przez Komisję Statutową Związku.

PRASA ZAGRANICZNA

WYBORY W FINLANDII

Reakcyjna prasa zagraniczna zapowiadała, że wybory do parlamentu fińskiego przyniosą druzgocący cios dla obozu demokratycznego tego kraju. Nie ziszcili się pobożne życzenia reakcji. Rozgłoszenia moskiewskie w komentarzu dzisiejszym stwierdza:

Podsygnane przez zacieklą antydemokratyczną i antykomunistyczną kampanię prawicy fińskiej przeprowadzone jednak nie ziszcili się. Pomimo utraty kilku mandatów Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego utrzymał swe pozycje i wykazał, że stanowi poważną siłę w życiu politycznym kraju.

Wybory przyniosły pewne wzmocnienie grup reakcyjnych, a wśród nowowybranych posłów znajduje się wielu polityków znanych z pro - hitlerowskiej przeszłości i sympatii faszystowskiej. Fakt ten wymaga od demokratycznego obozu fińskiego wzmocnienia szeregów, celem przeciwdziałania się zakusom tamtejszej reakcji.

KORUPCJONISCI O SOBIE

Jak wyglądają i jaką przedstawiają wartość pod względem moralnym bandy walczące przeciw ludowi chińskiemu pod wodzą Ciang — kai szeka i z polecenia amerykańskiego imperializmu — świadczą najlepiej ich własny głos na szpaltach „Zina Press”:

Przewodniczący samorządu miejskiego w Szanghaju Pan-Gun Jang, przemawiając na zgromadzeniu przedstawicieli Izby przemysłowo - handlowej, stwierdził, że „największa korupcja panuje w Chinach wśród oficerów armii Ciang — kai szeka. Mówca zaznaczył, że wielu wyższych oficerów uprawia spekulację na czarnej giełdzie i zajmuje się innymi nielegalnymi transakcjami, używając w tym celu niejednokrotnie pieniędzy, przeznaczonych na żołd dla żołnierzy, walczących na froncie.

„Poparcie militarne” USA dla bloku zachodniego

LONDYN. (PAP). — Waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph and Morning Post” donosi, że Departament Stanu podejmuje pierwszą oficjalną próbę odwołania w drodze dyplomatycznej sprawy udziału przez USA „poparcia militarnego” — blokowii zachodniemu. Zdaniem korespondenta, jest to ważny krok zmierzający do realizacji założeń zawartych w rezolucji Vandenberga, uchwalonej przez Senat na ostatniej sesji Kongresu.

Polska wybrana znowu do Rady Międzynarodowej Organizacji Pracy

SAN FRANCISCO. Polska wybrana została ponownie do Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy. Rada składa się z 16 członków, w tym — 8 stałych i 8 wybieranych na okres trzech lat.

Sprostowanie

W nr. 184 naszego pisma z dnia 6 lipca br. w sprawozdaniu pt. „Obcy i rodzimy kapitał przestał ciągnąć zyski z ubezpieczeń” podaliśmy błędny podtytuł: „Posiedzenie Rady Naczelnej ZUS”, podczas kiedy winno być: „Posiedzenie Rady Naczelnej PZUW”, co wynika z treści.

Szkocki Komitet Walki o Pokój wzywa Anglię do współpracy z ZSRR

LONDYN. (PAP). W Glasgow odbyła się konferencja szkockiego Komitetu Walki o Pokój z udziałem 600 delegatów. Mimo zakazu Rady Naczelnej Kongresu szkockich zw. zawodowych w konferencji uczestniczyło 379 przedstawicieli lokalnych organizacji związkowych.

Na konferencji przemawiał dziekan katedry Canterbury Hewlett Johnson, który wezwał naród brytyjski do energicznej walki przeciwko groźnemu niebezpieczeństwu wojny atomowej. Naród brytyjski — stwierdził mówca — winien wywrzeć nacisk na rząd i zmusić go do podjęcia rokowań z rządem radzieckim celem złagodzenia istniejącego napięcia.

Występując przeciwko oszczerczej kampanii, prowadzonej w stosunku do Zw. Radzieckiego, Johnson pod-

kreślił, że główną odpowiedzialność za napięcie w stosunkach międzynarodowych ponosi amerykańska polityka zagraniczna. Zdaniem mówcy, broń atomowa, zgodnie z żądaniem ZSRR, winna być postawiona poza nawiasem prawa. Johnson wskazał wreszcie na konieczność ożywienia stosunków handlowych między W. Brytanią a Zw. Radzieckim i krajami Europy Wschodniej.

Sekretarz narodowego związku kojarzy Williamson skrytykował antrydadzieckie przemówienie ministra lotnictwa Walmsleya oraz oświadczenie generała Robertsona i ministra Bevena w sprawie Berlina.

Uczestnicy konferencji jednogłośnie uchwaliły rezolucję, nawołującą do walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym.

Na stronie

List do Ameryki

Chcesz mi coś wystać,
przyjacielu stary —
więcej kup to w Polsce
za swoje dolary.
Będę ci tym bardziej
wdzięczny,
że warto poprzeć
nasz eksport wewnętrzny.

BENEDYKT HERTZ.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe

Kulisy większości rządowej we Francji

Pariz, w czwartku.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA”)

Napisał Karol Małcużyński

„Protokół londyński”, który o mały włos nie stał się powodem przesilenia rządowego we Francji, był dla opinii francuskiej zaskakującym i dosyć brutalnie zaplanowanym przez najbliższych przyjaciół tuzem. Wywołał on trwającą do dziś dyskusję, dyskusję na temat Niemiec, dyskusję, która w nieodczuwany sposób zagłębia się natchyniając o postawienie w stan oskarżenia całej polityki zagranicznej Francji, o pakt brytyjski, o plan Marshalla i wreszcie o problem suwerenności francuskiej w obecnym układzie sił międzynarodowych.

Smutna rzeczywistość

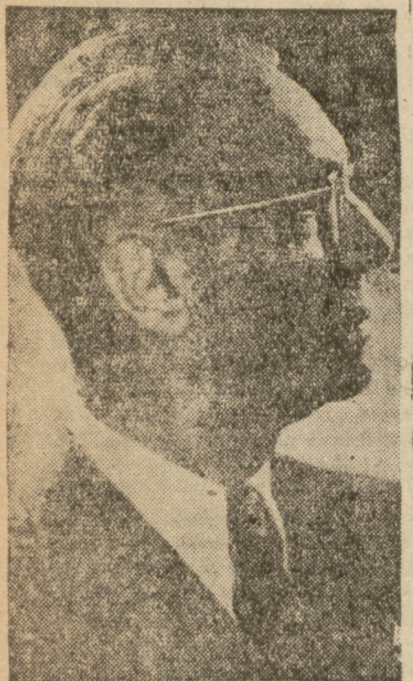
Po raz pierwszy może Francuzi tak bardzo doświadczyć zrozumieli, że są dziełami na świecie dwa mocarstwa: Stany Zjednoczone i Związek Radziecki — w tym sensie mocarstwa, który zawiera w sobie swobodę podejmowania decyzji, zarówno w polityce zagranicznej, jak i w polityce wewnętrznej. „Przechodzimy się o to, że nie było może tak bardzo zżętnie udawać woli nie zapoznane mocarstwo, wymachiwać swymi należnościami, upominając się o prawa, wymagać współudziału, sprzeciwiać się zbyt często aliantom, których nam nie szczędzono w zamian za nasze pretensje do chwały młotów wieków...”

Taki oto nekrolog wypisał własnej polityce złydy półojczyłaj tygodnik polityczny „Une semaine dans le monde”.

Im dalej w las...

W całej namiętnej dyskusji, jaka rozgorzała w Zgromadzeniu Narodowym

10 lipca jubileusz dyr. A. Szyfmana



W lipcu br. upływa 35-lecie istnienia Teatru Polskiego w Warszawie, oraz 40-lecie działalności teatralnej długoletniego dyrektora tego teatru, dr Arnolda Szyfmana. Pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, powstał Komitet Honorowy obu jubileuszów, w skład którego weszli przedstawiciele najwyższych władz, prezesi związków artystycznych, dyrektorzy teatrów polskich; wybitni aktorzy, oraz przedstawiciele wszystkich dziedzin sztuki i kultury.

Na uroczystym przedstawieniu jubileuszowym w dniu 10 bm. wystawiona będzie premiera dramatu Sio wackiego „Fantazy”, w wykonaniu Leokadii Pancerz — Leszczyńskiej, Elżbiety Barszczyńskiej, Janiny Romanówny, Aleksandra Zelwerowicza, Wojciecha Brydzińskiego, Jana Kreczmara i in. Inscenizacja i reżyseria Edmunda Wiercińskiego.

Alfred Krugler

Pionierska praca

Edmund Giebartowski, „Ubezpieczenia Społeczne w dobie przełomu”.

Wiedza, iż nie ma u nas dziedziny wiedzy i nauki, w których byłibyśmy zorientowani jak byliśmy w innych, to tendencja od r. 1939. Ten sam objaw możemy zauważyć i w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Nieliczne grono fachowców śledzi te zagadnienia, czerpiąc informacje z pism fachowych lub z tekstów ustawodawczych. Dla ludzi, którym bróda ta się niedostępna, poznanie tych zagadnień jest niemal niemożliwe. A ubezpieczenia społeczne to przecież dziedzina, która zajmuje, jakkolwiek pod różnym kątem widzenia, i ekonomistów i znawców skarbowości i polityka i działacza społecznego. Ich zakres działania obejmuje ogromny odsetek ludności, zaspokajając potrzebę wielkiej wagi (w okresie choroby, starości, niezdolności do pracy itd.). Wydatki na ten cel są zawsze bardzo znaczne i z tego powodu są bardzo ważnym czynnikiem regulującym podział dochodu społecznego.

Literatura nasza była w tej dziedzinie zawsze bardzo uboga, a co dopiero dzisiaj po wojnie. Podjął się tej naprawdę pionierskiej pracy w chwili obecnej tow. Edmund Giebartowski, czuły i unikliwy znawca tej materii. Ukazała się jego praca, tytuł podał wyżej, której bardzo ambitnym zadaniem jest zobrazowanie aktualnego stanu ustawodawstwa ubezpieczeniowego i działalności praktycznej. Po krótkim wstępie historycznym, w którym podaje dzieje ubezpieczeń społecznych, ujęte dialektycznie — autor omawia to zagadnienie i jego stan aktualny w poszczególnych krajach, poczynając od Polski.

„Z rozdziału polskiego” dowiadujemy się nie tylko o działalności naszych instytucji ubezpieczeniowych, lecz także o funkcji ubezpieczeń w szerszym zakresie. A więc, jak odsetek stanowią wydatki na poszczególne działy świadczeń (lecnicztwo, świadczenia rentowe, administracja

z młodzieżą, przemoc, ochotniczość, tak wiele posunięć dyplomacji amerykańskiej, przyczyna oświadczenie gen. Clay’a, który mówi w Berlinie: „Niemcy sami zdecydowały, czy przyjmą czy nie, zalecenia konferencji londyńskiej. Mocarstwa zachodnie nie mają zamiaru narzucać ich narodom(?) Niemiec zachodnich”.

Tu mówi Londyn

A Niemcy tymczasem zaczynają brykać. Nie tylko protestują przeciwko jakiegokolwiek „narzuconemu kontroli nad Ruhr”, ale oto Herr Ollenhauer rozwija na wieńdelskiej międzynarodowej konferencji socjalistycznej tezę, że nie może być mowy o umiędzynarodowieniu Ruhr bez umiędzynarodowienia przemysłów kluczowych całej Europy, a więc i Saary i Luksemburga, i Lotaryngii i Belgii! My nie zapomnieliśmy jeszcze, że Blum w swoim czasie na wyrost uprzejmie rozszerzył te założenia i na nasz Śląsk.

Otóż wtedy odpowiedzieliśmy, że tezy międzynarodowe socjalizmu nie będą pretekstem do rozgrzeszenia Niemiec, a do naszej szczytowej i ostatecznej gwarancji bezpieczeństwa.

Podobnie zareagowała opinia francuska i prorok „trzęsienie ziemi” miał kto poły. (SPIO na konferencji wieńdelskiej akceptowała zażądania Herr Ollenhauera). Wobec tego do presji amerykańskiej dołącza się presja angielska. Do Londynu przylatuje samolotem Morgan Phillips, sekretarz Labour Party, by za wszelką cenę zapewnić poparcie socjalistów dla uchwał londyńskich.

Kwadratura koła...

Równocześnie z obfitym potłarnem tekstu polczyjącej wiości od sojuzników prasa rządowa wskazuje na niebezpieczeństwo kryzysu wewnętrznego, wynikającego ze specyficznego układu sił politycznych we Francji. Powiedzmy, że uchwały zostaną odrzucone. Premier Schuman postawi na porządku dziennym sprawę zaufania dla rządu, otrzyma votum nieufności i pada się wraz ze swym gabinetem do dymentu. Pięknie. Co dalej? Kto będzie mógł przy obecnym układzie parlamentu utworzyć rząd? Jaka kombinacja polityczna postawi przed parlamentem taki skład, który mógłby utrzymać większość. Komunistyczna? — nie. Gaullistowska? — także nie. Komunistyczno-socjalistyczna? — nie. Francusko-gaullistowska? — obala ją wrośdnie komuniści, socjaliści i radykałowie.

A więc żaden gabinet nie będzie się mógł uformować. A więc parlament ma tylko jedno wyjście — rozwiązać się.

Powódź we Francji



W południowo-wschodnich górskich częściach Francji w rezultacie długotrwałych deszczów wylały rzeki

A więc nowe wybory, a więc to, czego chce de Gaulle.

... Czyli podwójny strach

„Trzecia siła” opiera swą rolę bytu na podwójnym strachu. Na strachu przed komunizmem i na strachu przed dyktatorem de Gaulle’a.

W przeddzień debaty w parlamencie de Gaulle na konferencji prasowej zaatakował uchwały londyńskie, dyskontując łatwe do wygrania argumenty nacjonalistyczne, argumenty niebezpieczeństwa niemieckiego.

W przeddzień debaty parlamentarnej w dużym centrum przemysłowym, Clermont-Ferrand, gdzie od 10 dni trwało powstanie strajku, došlo do konwanskich rozruchów. Policja zaatakowała strajkujących, użyto gazów łzawiących, zanotowano przeszło 100 rannych, w mieście panuje prawdziwy stan oblężenia. W obliczu prowokacji policyjnych jednoczą się w protesty robotnicy i ci z CGT i ci z rozłamowej Force Ouvrière i ci z chrześcijańskich związków. Fala oburzenia płynie przez Francję, CGT przedkłada 1-godzinny strajk protestacyjny w całym kraju. W obliczu podwójnej grozy „trzecia siła” jeszcze raz zwarta swe szeregi.

Chińszczyzna parlamentarna

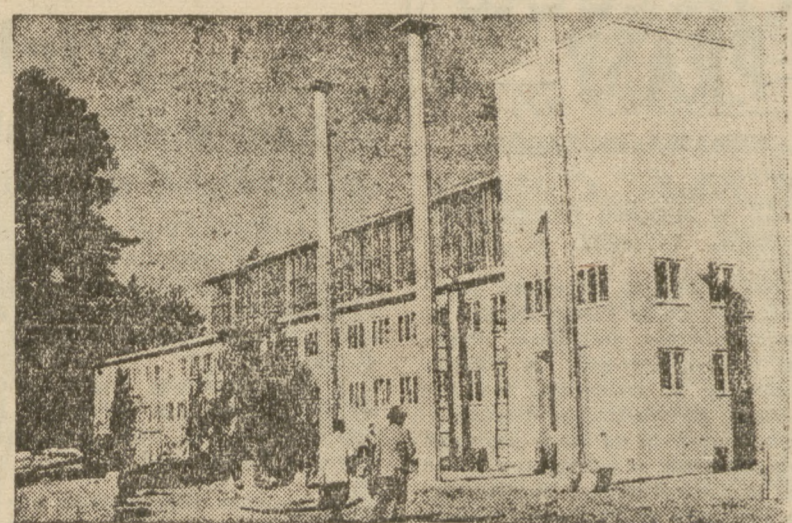
Gdy następnego dnia dzienniki przyniosły wiadomość, że po całonocnej debacie parlament francuskiej, a z wielkimi zastrzeżeniami, uchwalił minimalną większość 300 przeciwko 286 głosom przyjęcie protokołu londyńskiego, jeden z epoców od arytmetyki parlamentarnej wskazał, że grupa kilkunastu deputowanych arabekich wstrzymując się od głosowania zdecydowała o wyniku.

Z tego ów spec wyolnagał następujący wniosek: nie uznaje państwa Izrael przez Quai d’Orsay połączono za sobą sympatię Arabów dla rządu i rozstrzygnięto o polityce francuskiej w sprawie Niemiec.

Wniosek może przesadzony. Ale polityczny: plan Marshalla, pakt brytyjski, presja Departamentu Stanu, naciek Labour Party na Bluma, groźba kryzysu gabinetowego bez wyjścia, a więc rozwiązanie parlamentu, telefon Bidault do Bevin’a podczas debaty, strach przed de Gaulle, strach przed zjednoczeniem frontu robotniczego i wreszcie... nie uznaje państwa żydowskiego — ileż trzeba było czynników, by kilkunastu deputowanych Afryki Północnej przechyliło szalę głosowania w sprawie... Niemiec.

Jakże skomplikowany jest system parlamentarny IV Republiki? I jakże żalczony bilans francuskiej polityki zagranicznej, która doprawdy w swym tańcu na drucie z coraz większym trudem zachowuje równowagę.

Główne wejście na Wystawę Z.O.



Budujemy WSPÓLNY DOM

Na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu przełane zostały ze wszystkich województw sumy pochodzące z wpłat pierwszej raty na budowę Wspólnego Domu. Szereg województw uzyskało przy zbiorze pierwszej raty sumy wyższe, niż to było przewidziane, tzn. wynoszące więcej niż 5,9% zadeklarowanych sum.

Poniższa tabela ilustruje stosunek sum wpłaconych przez poszczególne województwa do sum zadeklarowanych, oraz procentowe nadwyżki i niedobory w stosunku do przeciętnej 5,9%.

	% zrealizowania sum zadeklar.	Nadwyżka lub niedobór w stos. do normy 5,9%
1. Warszawa m.	10,3%	+ 4,4%
2. woj. Rzeszowskie	8,7%	+ 2,8%
3. „ Poznańskie	8,6%	+ 2,7%
4. „ Śląsko - Dąbrowskie	7,8%	+ 1,9%
5. „ Szczecińskie	6,8%	+ 0,9%
6. Łódź m.	6,6%	+ 0,7%
7. woj. Łódzkie	6,6%	+ 0,7%
8. „ Krakowskie	6,1%	+ 0,2%
9. „ Olsztyńskie	5,9%	—
10. „ Warszawskie	5,8%	— 0,1%
11. „ Białostocki	5 1/2%	— 0,9%
12. „ Bydgoskie	4,5%	— 1,4%
13. „ Kieleckie	4,1%	— 1,8%
14. „ Wrocławskie	3,7%	— 2,2%
15. „ Gdańskie	3,5%	— 2,4%
16. „ Lubelskie	3 1/2%	— 2,6%

Jak widać z tabeli, najlepsze wyniki osiągnięte zostały w Warszawie, która wpłaciła sumę dwukrotnie wyższą od normy. Świadczy to o wysokim stopniu uświadomienia społecznego i politycznego członków PPS i PPR w stolicy.

Wpłacenie przez szereg województw kwot niższych niż przewidziane świadczy o niedostatecznej sprawności organizacyjnej aparatu zbiorczego zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i powiatowym. Przy wpłaceniu dalszych rat stan ten winien ulec radykalnej zmianie.

Wojewódzki Wspólny Dom w Bydgoszczy

Wojewódzkie Komitety PPS i PPR w Bydgoszczy przystąpiły do wspólnej odbudowy zniszczonego wskutek działań wojennych kompleksu budynków dawnego szpitala garnizonowego, który przebudowany będzie na Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej Woj. Pomorskiego.

Na uroczystość zapoczątkowania prac budowlanych przybyli działacze i aktywiści PPR i PPS, członkowie Komitetu Odbudowy Wspólnego Domu, przedstawiciele miejskich władz budowlanych oraz robotnicy SPB, które przeprowadza odbudowę gmachu.

W terminie do 1 listopada br. ma być wykonana przebudowa wnętrza gmachu z dostosowaniem pomieszczeń do potrzeb biur. W przyłegłych budynkach wykonane będą w tym terminie sale: wykładowa i konferencyjna.

KROPKI nad i

JEGO DZIEŁO ŻYJE...

Niemieckie dzieci w strefie brytyjskiej uczą się nadal ze starych podręczników z „ery przedhitlerowskiej”. Dla zobrazowania kryzysu szkolnej mądrości młodzieży niemieckiej wystarczy przytoczyć fragment z podręcznika piątej klasy szkoły powszechnej, o właściwości największej fabryki śmierci, Alfredzie Kruppie:

Umarł Alfred Krupp... zgasł wielki i pracowity żywot. Jego dzieło jednak żyje i oświeca setki tysięcy ludzi, służy jako przykład patriotycznej pracy i pozostaje w pamięci jako sławna stronica historii naszej niemieckiej ojczyzny.

Te podręczniki i pochwały Kruppa mogą się kiedyś ciężko na kimś skrupić, tym bardziej, że pupilkowo Anglików nie grzeszą nadmiarem s-krupp-ów. (t)

ATOMOWA MALIGNA

Dziennik francuski „Franc-Tireur” omawia artykuł, który pojawił się w amerykańskim czasopiśmie naukowym na temat bomby atomowej. Według autora tego artykułu „kratery na księżycu są pozostałością po wybuchach bomby atomowej”, przy czym chodzi tu „o ślady wojny atomowej, która toczyła się bardzo dawno pomiędzy dwoma światami”.

Podczas tej wojny prawdopodobnie odłamek bomby atomowej ugodził silnie w głowę przodka amerykańskiego „uczonego”, co drogą dziedziczenia skrupiło się na jego potomku.

Stąd też powiedzenie: „Spadł z księżyc”. (t)

itd.) w ogólnym funduszu plac, jak wielkim wydatkiem w stosunku do budżetu państwowego były przed wojną i są obecnie wydatki na ubezpieczenia społeczne.

Analogiczne cyfry podaje nam autor o dochodzie społecznym. Te dane są pewnym novum, dotychczas mało znanym. Gospodarka planowa i skupienie w rękach państwa ogromnej części życia gospodarczego narzuca nowe zagadnienia i konieczność ich oceny pod nowym, ogólnie gospodarczym kątem widzenia. Przyczyną tego jest fakt, iż ubezpieczenia społeczne, które nie były oczywiście nigdy państwem w państwie, dopiero dzisiaj jednak związane zostały z całokształtem naszego życia gospodarczego i wстроju politycznego w sposób widoczny.

Po szczegółowym omówieniu polskich zagadnień ubezpieczeniowych, autor omawia ubezpieczenia w innych krajach, w Czechosłowacji, w Rosji Radzieckiej, w Anglii, w Stanach Zjednoczonych A. P., w Szwecji, we Francji i w Berlinie. I znówu trzeba powtórzyć zdanie Marxa, że zbyt okrośła świadomość, wobec czego ustrój gospodarczy o-

kreśla i politykę społeczną i zakres działania ubezpieczeń społecznych. Oczywiście w Szwecji, w kraju kapitalistycznym, w którym rządzą socjaliści, stworzono wielką organizację ubezpieczeń społecznych, jednak zostały one wmontowane w ustrój kapitalistyczny, nie naruszając ani jego podstaw, ani struktury. Szwecja wprowadziła ubezpieczenia obowiązkowe na wypadek choroby, likwidując zasadę dobrovolności.

I ta reforma jest wyłącznie reformą. Reformy te są oczywiście wynikiem „wypadkowej siły”, ale jednocześnie tylko drobna korektura podziału dochodu społecznego. Jakże inaczej realizuje się obecnie to zagadnienie w Czechosłowacji, nie mówiąc już o Rosji Radzieckiej. Od r. 1950 obowiązkowe ubezpieczenia będą podlegać także i samodzielnie zarabiający. Od tej chwili 80 proc. ludności bratniej Czechosłowackiej Republiki będzie podlegało obowiązkowi ubezpieczenia. I szerszość ma autor, gdy pisze (str. 93), „dopóki jednak pieniądze jest środkiem obrotu produktów, a formą podziału dochodu społecznego jest placu zarobkowa — do tego czasu konieczne jest istnienie ubezpieczeń społecznych...”. Wszelkie inne formy or-

ganizacyjne udzielania pomocy lekarskiej są romantyczną utopią, nie łączącą się z aktualną strukturą gospodarczą i ustrojem państwa.

Klasyzycznym krajem kapitalistycznym, do którego świadomości i zażądania nie dotarły nawet reformy państwa zachodniej Europy, w którym pamięć nieomal wszechwładnie inicjatywa prywatna lub w najlepszym wypadku filantropia, są Stany Zjednoczone A. P. „Te okruciny — pisze autor — dalekie są od ubezpieczeń obowiązkowych państw wch czy samorządowych, a i tak spotykały się z oporem przedstawicieli zachłannego kapitalizmu”.

Z wywołów autora można wyciągnąć ciekawe wnioski i porównania, mimo iż daje sobie sprawę, iż metoda porównawcza w skali międzynarodowej jest bardzo zawodna i dopuszczająca tylko wnioski natury ogólnej. A wnioskiem tym jest fakt, iż w dziedzinie organizacji ubezpieczeń spot wyprzedziliśmy przed wojną zagranicę. Natomiast w dziedzinie świadczeń nie nadągaliśmy. Po wojnie dysproporcja jest w tej dziedzinie większa. A przykładem tego Rosja Radziecka i Czechosłowacja. I oto aktualna stała się u nas kapitalna reforma ubez-

pieczeń społecznych, synchronizacja pracy naszych instytucji ubezpieczeń społecznych z naszą świątą i zdobywcą rzeczywistością gospodarczą, której wstępem i symbolem jest ustawa o unarodowieniu przemysłu i jej realizacji.

Autor nie daje zgodnie z założeniami swojej pracy konkretnych projektów, wystarczy tylko zasadnicze linie rozwojowe. A mianowicie: nasza przyszła ustawa ubezpieczeniowa winna objąć wszystkich ludzi pracy, dając im skuteczną i wystarczającą opiekę w każdym wypadku losowym. Realizowaniem tych zasad zajmować się musi jedna organizacja specjalna, której wydatki zaspokajaliby jednolita składka, opłacana przez pracodawcę w całości.

Oto zasadnicze myśli tej ciekawej pracy. Cieszymy się z użycia tej pracy rzeczowej i jednocześnie pełnej precyzji, pozbawionej sztucznej powagi i baroku myśli i stylu. A jednocześnie w tej uczęszanej pracy przekorny (oczywiście nie za mierny) choćby zmusza czasem do uśmiechu. To są jednak zalety wyłącznie dla smakoszy.

WIEŚCI Z KRAJU

1030 MIESZKAŃ DLA GÓRNIKÓW

KATOWICE. Biuro budowlane przemysłu węglowego w Zabrzu rozpoczęło w roku ubiegłym budowę nowych osiedli robotniczych dla robotników, zatrudnionych w przemyśle węglowym.

W wyniku tych prac do końca lipca r. zostanie ogółem oddanych do użytku 1033 nowych mieszkań w domach jednorodzinnych, prefabrykowanych, typu fińskiego i w blokach murowanych.

OSRODEK DLA NIEWIDOMYCH

ŁÓDŹ. W resztówce majątku Osse pod Łodzią staraniem Min. Obrony Narodowej powstał ośrodek dla niewidomych. Uruchomiono zakłady rzemieślnicze i wielki zakład szczerbowski. Korzystne położenie ośrodka pozwoli również zorganizować gospodarstwo rolne.

NOWY MOST WE WŁOCŁAWKU

WŁOCŁAWEK. W dniu 2 lipca br. rozpoczęły się próby wytrzymałości i elastyczności nowego mostu przez Wisłę we Włocławku. W najbliższych dniach most oddany będzie do użytku publicznego.

BEZPŁATNE WCZASY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW PRACY

TORUŃ. Przedownicy pracy fabryki „Polchem” w Toruniu otrzymali bezpłatnie skierowania na wczasy wypoczynkowe i zdrowotne. Dotychczas z bezpłatnych wczasów korzystało 30 pracowników.

DRUGA W POLSCE ZAMRAŻALNIA JAJ

KRAKÓW. W Krakowie uruchomiono drugą w Polsce zamrażalnię jaj, przeznaczoną na eksport. Prace wykonano w rekordowo szybkim tempie. Nowa zamrażalnia posiada nowoczesne urządzenia.

Według planu na rok bieżący krakowska zamrażalnia ma przerobić 25 mln. jaj drugiego gatunku nie nadających się do bezpośredniej konsumpcji.

Jaja przeznaczone do zamrażania będą nadsyłane z województw o największej produkcji: rzeszowskiego, kieleckiego, krakowskiego i lubelskiego.

ŁÓDŹCY KOŚCIARZE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

ŁÓDŹ. Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, ze względu na dotkliwy brak siana w woj. łódzkim, zorganizował brygadę kosiarzy, złożoną z 600 ludzi, która wysłana została z własnym sprzętem i końmi na teren województwa szczecińskiego i pomorskiego, bogate w łąki i pastwiska.

Po dokonaniu kosy siana będzie przetransportowane do woj. łódzkiego i rozprowadzone wśród powiatów, zagrożonych brakiem suchy paszy.

NOWY TEATR ROBOTNICZY

ŁÓDŹ. W Łodzi czynione są przygotowania do otwarcia nowego sezonu teatralnego. Dyrekcja Państwowych Teatrów zamierza w nowym sezonie uruchomić poza Teatrem Wojska Polskiego i Teatrem Powszechnym TUR, nową scenę przeznaczoną wyłącznie dla warsztatu robotniczego. Uruchomiony będzie teatr dramatyczny dla mas w nowo wybudowanej sali teatralnej, w gmachu reprezentacyjnym OKZZ. Sala ta pomieści ponad 500 widzów.

Wymienne wycieczki nauczycieli polskich i czechosłowackich

Do Polski wrócić po dwutygodniowym pobycie w Czechosłowacji pierwsza polska wycieczka kierowników gimnazjów i nauczycieli. Uczestnicy wycieczki, którzy byli gośćmi Czechosłowackiego Związku Nauczycielskiego, zwiedzili m. in. Morawską Ostrawę, Zlín, Brno i Pragę. W Pradze zostali przyjęci na specjalnej audyencji u czechosłowackiego ministra oświaty oraz złożyli wizytę członkom prezydium Czechosłowackiego Zw. Prac. Oświaty i Kultury. Rewizyta czechosłowackich kierowników gimnazjów nastąpi we wrześniu.

Cenne zabytki prehistoryczne od rygli junacy S. P.

KONIN (PAP.) — Junacy brygad „Służba Polsce”, pracujący na terenie Konina natknęli się na cenne zabytki prehistoryczne.

We wsi Studzińskie pod Rogoźnem, podczas robót natrafiono na cmentarz z początków epoki żelaznej, z pięciu grobami skrzyniowymi.

Wśród zabytków wczesnohistorycznych odkryto w Radziszewie nad Wartą znajduje się m. in. ceramika z X wieku.

Znizka cen tłuszczów roślinnych wynikiem wzrostu produkcji

Przemysł spożywczy osiągnął 127% planu

W ciągu sześciu miesięcy br. Centralny Zarząd Przemysłu Spożywczego w 87 podległych mu fabrykach wyprodukował towarów za ogólną sumę 124 mil. zł. w przeliczeniu cen przedwojennych, przekraczając plan półroczny o 27%. Poważne to osiągnięcie wynikające z udoskonalenia metod produkcji pozwoliło w rezultacie na obniżenie cen wolumetrycznych na tłuszcze roślinne. Od paru już dni olej rzepakowy w handlu detalicznym kosztuje 450 zł (poprzednio 575), margaryna 375 (400).

Aby zmniejszyć sobie rozwój produkcji w państwowych fabrykach przemysłu spożywczego, pozwalając na rozpoczęcie śmiało już dziś planowanej akcji obniżki cen na niektóre artykuły spożywcze, należy sięgnąć do cyfr dających obraz pracy dokonanej przez Centralny Zarząd w ciągu ostatniego okresu.

Podaż kartofli wzrasta. Na podstawie meldunków z pierwszego półrocza br. można już dziś śmiało założyć że w r. 1948 Centralny Zarząd Przemysłu Spożywczego, znacznie przekroczy swój plan produkcyjny. Jak dotychczas największe przekroczenie planu, osiągnięto w produkcji mączki ziemniaczanej i syropu. Dzięki nadspodziewanie

wysokiej podaży kartofli w okresie wiosennym wytwórczość 32 czynnych w całej Polsce zakładów jak: krochmalnie, płatkarnie, syropiarnie, była o 80% wyższa niż to przewidywano.

Nadwyżki osiągnięto również w produkcji cukierków i czekolady (139% planu) oleju (111%) margaryny (130%) kawy zbożowej (132%). Jedynie drożdżownice plan półroczny wykonały z 3% niedoborem, co nie jest winą fabryk, zmuszonych do uzależnienia swej produkcji od poppytu.

Dwa razy więcej

Dotychczasowy bilans osiągnięty po szczególnych Zjednoczeń Państwowe

go Przemysłu Spożywczego staje się bardziej przekonujący jeżeli porównamy go z podobnymi pozycjami z lat ubiegłych. Jeszcze w 1947 roku przemysł ziemniaczany który dziś tak znacznie usprawnił produkcję, wykonał roczny plan tylko w 72% a przemysł olejarski tylko w 42%. W innych kategoriach wytwórczych wyniki były również gorsze jak w roku bieżącym.

Jeżeli wartość bezwzględna produkcji w roku 1948 oznaczmy liczbą 100 to dla 1947 r. należałoby przyjąć liczbę 125 a dla roku obecnego (na podstawie zupełnie uzasadnionych przewidywań — 200. Tak więc w przeciągu dwóch lat ilość artykułów wyprodukowanych przez podległe Centralnemu Zarządowi fabryki powiększyła się dwukrotnie.

Dobre prognozy

Ze wszystkie niewątpliwie osiągnięcia państwowego Przemysłu Spożywczego wiążą się bezpośrednio z rozwojem produkcji rolnej. Zwiększenie powierzchni uprawy rzepaku wróży dalszy rozwój produkcji oleju i margaryny. Usprawnienie skupu kartofli dla celów przemysłowych pozwoli na dalszy rozwój tego działu przemysłu przetwórczo-rolnego.

Przewidywania na najbliższe miesiące pozwalają na pewien optymizm w ocenie możliwości przemysłu spożywczego ponieważ zbiory zapowiadają się na ogół dobrze. Pozwoli to prawdopodobnie na stopniową obniżkę cen niektórych artykułów spożywczych pochodzenia przemysłowego.

Wk.

Drugi ogólnokrajowy konkurs orkiestr górniczych

RUDA ŚLĄSKA. — W Rudzie Śląskiej odbył się ogólnokrajowy konkurs górniczych orkiestr świątecznych CZGZ w Polsce. W konkursie wzięło udział 37 orkiestr i zespołów muzycznych oraz 15 solistów, łącznie ok. 1000 osób pracujących bez wyjątku zarobkowo w górnictwie, a poświęcających wolny czas muzyce jedynie z amatorską. Konkurs ten był drugą tego rodzaju imprezą ogólnokrajową, zorganizowaną przez Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy CZGZ w Sosnowcu.

Wyniki konkursu: w kategorii orkiestr symfonicznych pierwsze miejsce uzyskała kop. Walenty-Wawel pod dyktando A. Kozioła. Ten sam zespół zwyciężył w kategorii orkiestr salowych.

Z orkiestr jazzowych najlepszą lokatę uzyskała orkiestra kop. „Siemianowice” pod dyktando M. Dryndy. Z orkiestr mandolinowych pierwsze miejsce zdobyła kop. „Wiczeorek” w Janowie pod dyktando J. Simona. Orkiestry skrajone: 1) kop. „Karol” w Orzegowie pod dyr. R. Stanika. Spośród solistów wyróżnili się: ksylofon — J. Simon z kop. „Wiczeorek” w Janowie, akordeon — P. Kozioł z kop. „Walenty-Wawel”, fortepian — J. Szmatloch z Rudzkiego Zjedn. P.W. akordeon — J. Świeży z kop. „Wanda-Lech”, flet — J. Basieta z płaskowin w Rykowskiej, puzon — Waniura z kop. „Prezydent”, saksofon — Zając z kop. „Prezydent”, gitara — Pol z kop. „Walenty-Wawel”.

Odroczenia do „Służby Polsce” opiniują zakłady pracy

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości zakładów państwowych, samorządowych, ubezpieczeniowych i spółdzielczych oraz znajdujących się pod zarządem Państwa lub samorządu terytorialnego, że powołanie do „Służby Polsce” jest obowiązkiem obywateli państwa. Wykaz wymienionych zakładów pracy, powołany w lipcu br. do Powoławczej Organizacji „Służba Polsce” tylko na podstawie urzędowej opinii właściwych miejscowych urzędów zatrudnienia lub ich oddziałów.

Zainteresowane zakłady pracy, które chcą uzyskać odroczenie wezwania dla ewentualnych pracowników, winny bezwzględnie, we właściwych urzędach zatrudnienia lub ich oddziałach, złożyć w dwóch egzemplarzach wykazy pracowników z odpowiednim wnioskiem.

Prastara osada słowiańska nad brzegiem Odry

OPOLE (tel. w.). W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Opolu zapowiedziane już od dłuższego czasu prace wykopaliskowe na terenie prastarej osady słowiańskiej, która od VII wieku istniała nad brzegami Odry. Kierownictwo nad robotami wykopaliskowymi objął znany prehistoryk polski prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Jankma.

Rozpoczęcie prac wykopaliskowych miało uroczysty charakter. Na teren wykopalisk przybyli przedstawiciele władz, reprezentanci partii politycznych, organizacji społecznych oraz zaproszeni przedstawiciele prasy. Zebranych powitał przewodniczący Komitetu wykopaliskowego prof. Świercz.

Przetarg nieograniczony Nr V/3/43

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zaprasza do składania ofert z podaniem cen, warunków i terminu dostawy na pierścienie suwakowe, pierścienie do pomp powietrznych i wodnych oraz cylindrów parowych i powietrznych, szczegółowo wymienionych w specyfikacji, która można otrzymać wraz z rysunkami w Wydziale Zasobów D. O. K. P. w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 4, pokój 430 za opłatą 200 zł.

Rysunki podlegają zwrotowi przy ofercie. Ceny powinny być podane za jedną sztukę cyfrowo i słownie z opakowaniem loco Główny Magazyn Zasobowy I kl. Poznań, względnie loco wagon stacja załadunku, oraz wartość ogólną dostawy. Dostawa może odbywać się partiami.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 20 sierpnia 1948 r. Oferta w zalokowanej kopercie winna być bez znaków firmowych z napisem „Oferta na dostawę pierścieni do przetargu nieograniczonego na dzień 23 lipca 1948 r.” złożona do skrzynki ofertowej znajdującej się w gmachu D. O. K. P. w Poznaniu, przy Wałach Zygmunta Augusta, lub nadesłać pocztą w kopercie drugiej zewnętrznej na adres D. O. K. P. Poznań, Wydział Zasobów do dnia 23 lipca 1948 r. godzina 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12.00 w pokoju Nr. 430. Oferent winien wpłacić wadium w wysokości 1 proc. oferowanej ogólnej ceny dostawy w Kasie D. O. K. P. Poznań lub innej kasie kolejowej, a kwit dołączyć do oferty. Brak wadium spowoduje odrzucenie oferty.

Wadium zwraca się po zakończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty, zaś w razie przyjęcia oferty i otrzymania zamówienia, wadium zostaje zaliczone na poczet kaucji na zabezpieczenie dostawy. Wadium przepada na rzecz P. K. P. w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta przy przyjętej ofercie. Kaucja na zabezpieczenie dostawy wynosić będzie 2 proc. ogólnej kwoty zamówienia. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, prawo wyboru oferenta, bez względu na cenę oferowaną, lub uznanie, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Z up. Dyrektora Kolei Państwowych

OLEJNICZAK
Naczelnik Służby Zasobów

ZYCIE PARTII

Referat tow. St. Szwalbe

W środę dnia 7 bm. o godz. 16 przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe wygłosił referat polityczny na miedzypartyjnym zebraniu w Gazowni Miejskiej przy ul. Ludnej.

ZEBRANIA

POSIEDZENIE SK PPS

Stołeczny Komitet PPS zawiadamia, że w dniu 8 bm. (czwartek) godz. 16.30 w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24, odbędzie się zebranie członków Stołecznego Komitetu. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POWISŁE

Dzielnica Powiśle zawiadamia, iż zebranie wyborcze dla naszej Dzielnicy w dniu 7 lipca odbędzie się w następujących lokalach:

KZZZ godz. 16.15, PPS nr 4 godz. 16.15, Prefabryka godz. 16, GSPB godz. 16, Plac godz. 15.30, Trolejbusy godz. 15.30, SPB godz. 16, Czytelnia nr 1 godz. 16.

W dniu 8 lipca zebrania odbędzie się w następujących lokalach: Port Czerwinski godz. 15.30, Radiator godz. 16, Zjedn. Samorządu Teryt. godz. 15, Bracia Bałcyce godz. 16, Rolnicza Centrala Miasta godz. 15, Zw. Spółdzielni Wzrostu Roln. godz. 16, Przemysł Konserwowy godz. 16.

DZIELNICA POWISŁE

Komitet Dzielnic PPS Powiśle przypomina, że dnia 8 b. m. o godz. 16 odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy Komitetów Zakładowych i Kół podległych Dzielnicy. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

W dniu 7 bm. o godz. 16 w lokalu Dzielnic PPS Praga — Centralna przy ul. Szwedkiej 24 odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu.

W tym samym dniu o godz. 19 w sali konferencyjnej Dzielnic odbędzie się walne zebranie Kola Terenowego Nr. 1. Obecność wszystkich Towarzystw i Towarzystek obowiązkowa.

DZIELNICA OCHOTA

Dnia 7 b. m. o godz. 13 w lokalu Dzielnic PPS Ochota przy ul. Niemcewicz 9 odbędzie się zebranie członków PPS. Referat na temat polityczny wygłosi tow. Sobota. Obecność Towarzystw i Towarzystek obowiązkowa.

W czwartek dnia 8 b. m. o godzinie 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnic od-

prawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół, należących do Dzielnic.

DZIELNICA POWISŁE

Dnia 7 bm. o godz. 16 w lokalu Dzielnic PPS Powiśle, ul. Tamka 13, odbędzie się odprawa pełnomocników zbiorów na „Wspólny Dom” oraz skarbników Kół PPS podległych Dzielnicy Powiśle. Obecność wszystkich pełnomocników i skarbników obowiązkowa. Należy zabrać ze sobą sprawozdania.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dzielnica PPS śródmieście zawiadamia, że w czwartek, dn. 8 bm. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej przy ul. Mokotowskiej 51/53 odbędzie się zebranie wszystkich Towarzystw nie zrzeszonych w Kółach (t. zw. luźnych). Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

KOMUNIKAT PR PPS

WARSZAWA — LEWOBREŻNA. Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadamia, że w dniu 9 b. m. (piątek) o godz. 11 w lokalu Komitetu (Włochy ul. Okrzei nr. 14) odbędzie się zebranie Powiatowej Rady PPS Warszawa — Lewobrzeżnej.

GINNY KOMITET W ZIELONCE

Gminny Komitet PPS w Zielonce podaje do wiadomości, że dnia 8 bm. o godzinie 19 w sali Ochotniczej Straży w Zielonce, tow. min. Matuszewski wygłosi odczyt w ramach akcji szkoleniowej PPS i PPS. Towarzystwo oraz sympatycy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

INFORMACJE

NIEZWERYFIKOWANI

CZŁOwikowie Dzielnic PPS Wola, którzy dotychczas z przyczyn od nich niezależnych, nie zweryfikowali się — stawia się w terminie do dnia 7 bm. w sekretariacie Dzielnic.

WYKAZY DZIESIETNIKÓW

Kola PPS Wola, które dotychczas nie przedstawiły Dzielnic imiennych wykazów dziesiętników — wykazy takie przedstawia w terminie do dnia 10 bm.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Kolo terenowe nr. 2 Dzielnic PPS Praga Centralna, zawiadamia, że w dniu 11 b. m. odbędzie się całonocna wycieczka do Palmir.

Zapisy należy zgłaszać w dniu 9 b. m. w godzinach od 18.00 do 20 w lokalu kola przy Inżynierskiej nr. 5.

Wiadomości sportowe

Panowie w Poznaniu, panie w Bydgoszczy

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski 10 i 11 lipca

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencji męskiej rozegrane zostaną w dniach 10 i 11 lipca w Poznaniu na boisku Wojewódzkiego Ośrodka W. F. Do zawodów tych na 13 zrzeszonych w PZLA okręgów, wpłynęły zgłoszenia zawodników z 10 okręgów. Brak zgłoszeń z Białegostoku, Lublina i Olsztyna. Na starcie stanie doborowa stawka 195 zawodników, przy czym najliczniej reprezentowany będzie Okręg Pomorski — 37 zawodników, dalej Okręg Krakowski — 34, Okręg Poznański — 32, Okręg Gdański — 26, Okręg Śląski — 18, Okręg Warszawski — 17, Okręg Łódzki — 14 zawodników. Dalsze Okręgi zgłosiły poniżej 10 zawodników.

W kilku zdaniach

Zawody hippiczne w Warszawie. W sobotę, dn. 13 bm. o godz. 18 odbędzie się na bocznym stadionie Wojska Polskiego w Warszawie pierwsze po wojnie zawody hippiczne. W zawodach wezmą udział czolowi jeźdźcy polscy oraz grupa sportowo-jeździecka Ministerstwa Obrony Narodowej.

Akademickie mistrzostwa Polski w piłce koszykowej. W dniach 10—11 bm. odbędzie się na stadionie AZS-u w Parku Paderewskiego, w Warszawie akademickie mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn męskich.

W pierwszym dniu zawodów o godz. 18 grają: Łódź — Kraków i Warszawa — Gliwice. W drugim dniu o godz. 9: Warszawa — Łódź i Gliwice — Kraków oraz o godz. 16.30 Warszawa — Kraków i Gliwice — Łódź.

Ze sportu radzieckiego. W ramach rozegranych w ubiegłą niedzielę w Moskwie zawodów lekkoatletycznych o puchar stolicy Związ. Radzieckiego uzyskano cały szereg dobrych wyników. W biegu na 100 m. mistrz Europy Karakulow uzyskał czas 10,6 sek., na 800 m. Prewalski 1:57,6, a w skoku o tyczce mistrz ZSRR Ozolin 4,20 m.

Parker przegrywa ze Sturgesem. W Dublinie odbyło się spotkanie tenisowe między angielskim międzynarodowym klubem tenisowym, a miejscowym „Fitz William Club”, którego honorowym członkiem jest Frank Parker. W ramach meczu Parker został niespodziewanie pokonany przez południowo-afrykańczyka Sturgesa w stosunku 9:7, 3:6, 0:6.

Juniorzy polscy i czechosłowaccy walczą. Podczas wystawy Z.O. we Wrocławiu w dniu 22 bm. odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarskie reprezentacji juniorów Polski i Czechosłowacji.

Ogłoszenia
Do całej prasy
Al. Sikorskiego 42
»Impet«

Pokaz gimnastyków ZSRR w Warszawie

W niedzielę, dnia 11 bm. wystąpi na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zespół czołowych gimnastyków Związku Radzieckiego, powracający do kraju ze Złotu Sokółów w Pradze. Gimnastyki radzieckie wykonają pełny program pokazowy w gimnastyce zbiorowej, w ćwiczeniach na przyrządach, akrobacje na

niez ostatnie eliminacje przedolimpijskie dla 10-bojowców.

Równocześnie Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje na stadionie miejskim w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencjach pól, w ramach których rozegrane zostaną następujące konkurencje: biegi 80, 100, 200, 800 m., 80 m. płotki, sztafety 4 x 100 m. i 4 x 200 m., skok w dal, wazwz, pchnięcie kulą, rzut oszczepem i dyskiem.

Mistrzostwa tenisowe juniorów Radzio (Legia — Warszawa) zdobył tytuł

Wczoraj na kortach „Legii” w Warszawie zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Polski juniorów na r. 1948. W wyniku przeprowadzonych rozgrywek wyłoniono finalistów w grze pojedynczej i podwójnej. W pierwszym półfinale Radzio („Legia” — Warszawa) wygrał z Licsem („Pogoń” — Katowice) 6:3, 6:4, 6:3, w drugim Kudliński („Legia” — Warszawa) pokonał swojego koleżkę klubowego Celinskiego 6:1, 6:0.

Finał gry pojedynczej przyniósł zwycięstwo Radziowi, który pokonał Kudlińskiego po bardzo emocjonują-

cej walce 6:2, 6:4.

Do finału w grze podwójnej zakwalifikowała się para warszawska Kudliński — Radzio po zwycięstwie w półfinale nad Licsem i Sieszewskim (oba „Pogoń” — Katowice) w stosunku 6:4, 6:1, oraz Christ (Cracovia), Kwiatkiewicz („Legia” — Warszawa), którzy w półfinale wygrali z parą Bogaczyk — Kapczyński (oba „Gwardia” — Bydgoszcz) w stosunku 6:1, 6:1.

W finale mistrzowska para Kudliński, Radzio łatwo uporał się z przeciwnikami zwyciężając 6:3, 6:0.

Protest „Burzy” uwzględniony

W uwzględnieniu protestu Burzy (Wrocław), zarząd PZPN postanowił unieważnić finałowe rozgrywki o mistrzostwo Dolnego Śląska i nakazać rozegranie po jednym meczu na neutralnych boiskach w dniach 8—11 i 15 bm. następującym klubom: Burza (Wrocław), OM TUR (Jelenia

Góra), Polonia (Świdnica) i PAF-WAG (Wrocław).

Tym samym anulowane rozegrane dotychczas spotkania Pafawagu z Gwardią (Szczecin) i Radomiakiem oraz odwołano przewidziany na dzień 11 bm. mecz Pafawag — Ostrowia.

Rumunia — Polska w październiku

Międzynarodowy sędzia piłkarski mjr Sznajder, podczas swego pobytu w Bukareszcie, gdzie dnia 4 bm. eg-dziował mecz piłkarski Rumunia — Czechosłowacja, uzgodnił ostatecznie z Rumuńskim Związkiem Piłkarskim

termin międzynarodowego spotkania Polska — Rumunia.

Mecz w ramach igrzysk Bałkańskich i Śr. Europejskich odbędzie się dnia 17 października br. w Polsce (miejsce spotkania jeszcze nie ustalone).

VI etap „Tour de France”

PARYŻ. — VI etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de France” Bourdeaux — Barriz (244) wygrał Francuz Bobet w czasie 6:27:12 godz. przed Möllerem (Francja), Marie (Francja zach.) i Joly team międzynarodowy, wszyscy w

tym samym czasie co zwycięzca.

Dzięki temu zwycięstwo Bobet wysunął na czoło w ogólnej klasyfikacji wyścigu z łącznym czasem po 6-tu etapach — 38:56:14 godz. przed Lambrechtlem (Belgia).

Czy węgiel jest do picia?

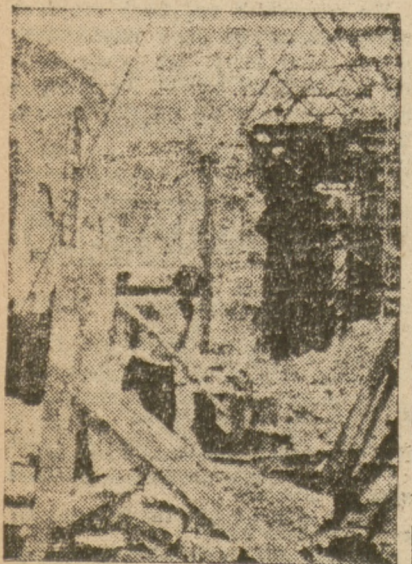
Poradnia zawodowa bada młodzież

Gdynia, w Epce.

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA”)

— Pokręć tym kółkiem!
Młody człowiek słucha polecenia.
Metalowy młoteczek rytmicznie uderza w kowadełko.
— Dosyć!
Kilka ruchów asystenta i aparat

Odbudowa Katedry Sw. Jana w Warszawie



zdemontowany. Składając się na sprawnie działający jeszcze przed chwilą mechanizm kółka i trybiki leżą teraz rozrzucone w nieładzie.
— Staraj się złożyć tak jak było.
Wskazówka asystentki stopera zaczyna obieg po tarczy.
— Ile czasu dajecie na złożenie tego aparatu? — pytam.
— 15 minut, ale chłopcy o większej zmyślności technicznej składają szybciej, nieraz nawet w ciągu 3—4 minut. Gorzej dziewczęta — brzmii odpowiedź.

Tajemnica metalowych krążków

Obok przy sąsiednim stoliku jakiś chłopiec nakłada metalowe krążki na coś, co przypomina trójzębną widelkę. Istotnie, jak mnie informuje pani psycholog, przyrząd ten nazywa się widelkami Roloffa, a służy do badania psychomotoryki — zręczności ruchowej.

„Picia, węgiel, glina i do dobre są”.
„I psy nigdy koty na gniazdo będą drzewach wysokich budowały nie” — słyszę w innej sali.
— A co to znaczy? — pytam.
— Również test. Pomieszczenie wyra-

zy — tłumaczy psycholog. — Zadaniem badanego jest uporządkować natychmiast w myśli te pomieszane wyrazy w zdanie oraz orzec czy owo zdanie jest prawdziwe czy fałszywe.

Jeszcze chwilę obserwuję badania. Tu test na obserwację — pokratkowaną tablicą usiania liczbami, tam bada się wyobraźnię przestrzenną — drewniane i metalowe bryły, dziwaczne kształty figur wyrysowane na białym kartonie, ówde aparat, ze skrzyżowanymi metalowymi prętami, do badania koordynacji ruchów rąk, na innym stole tremometr, który nie ma nic wspólnego z termometrem, a służy do badania precyzji ruchowej rąk.

W gabinecie lekarskim

— Zaprowadzę teraz pana do gabineu lekarskiego — mówi pani psycholog. Odczuwam ulgę. A nuż przyjdzie ochota tym na biało ubranym ludziom posadzić mnie do tych wszystkich testów i tych na szybkość orientacji i na zmyślność techniczną i psychomotorykę, wyobraźnię przestrzenną, inteligencję praktyczną i teoretyczną. Nie już lepiej chodźmy stąd.

W doskonale wyposażonym w przyrządy i aparaty gabinecie lekarskim odbywa się badanie. Pielęgniarka bada wzrok (zarówno siłę wzroku, jak i rozróżnianie barw), słuch, pobiera krew na Wassermann, waży, mierzy, bada siłę płuc.

Wszystko to, to praca przygotowawcza do właściwego badania. Jeszcze raz będzie dokładnie lekarz.

— Poradnia Zawodowa Gdańskiego Urzędu Zatrudnienia nastawiona jest głównie na badanie młodocianych, zarówno chłopców jak i dziewcząt — tłumaczy mi kierownik Poradni dr Leszycki.

Zakres badań poradni

— Dajemy do tego, aby wszyscy młodociani z naszego terenu, kształcący się zawodowo, przechodzili przez naszą Poradnię. Tu poddajemy ich dokładnym badaniom, a odczucie, kwalifikacje do szkolenia zawodowego w określonym kierunku, dyktowane jest wynikami zarówno badań lekarskich jak i psychologicznych. I tak na przy-

kład jest wykluczone, aby ktoś z chorobą skórną lub weneryczną (takich odsyłamy na przymusowe leczenie do Ośrodków Zdrowia), a nawet z potliwocią rąk mógł pracować w zawodach konsumpcyjnych, a ktoś o niedostatecznej szybkości ruchowej i orientacji dostał się do służby ruchu lub pracy przy maszynach.

Z drugiej znowu strony jest nasza specjalna troska, aby zdolne, nadające się do nauki trudniejszych zawodów jednostki, nie marnowały się dla siebie i społeczeństwa. W tym celu skierujemy je do odpowiednich zakładów kształcenia, a dla pozostających w specjalnie trudnych warunkach, materialnych staramy się, przy poparciu Naczelnika Gdańskiego Urzędu Zatrudnienia o uzyskanie pomocy stypendialnej w Ministerstwie.

Pamiętamy o morzu

Położenie nadmorskie naszej Poradni — ciągnie dalej dr Leszycki — wymaga skierowania naszej uwagi na zawody związane z pracą na morzu i w portach, toteż w najbliższym czasie zasięg pracy obejmie placówki szkolenia zawodowego stoczni, siłowni, portów oraz kursów specjalnych dla rzeźników, spawaczy, kotlarzy, formierzy, tasierów i markerów okrętowych.

Sięgamy też w teren województwa i tak wkrótce będziemy badać kandydatów do Państw. Gimnazjum Mechanicznego w Tczewie. W trosce o zapewnienie należytej sprawności i celowości naszej pracy, utrzymujemy stały kontakt z Wydziałem Szkolenia Zawodowego i Referatem Młodocianych Urzędu Zatrudnienia oraz z inspektorami pracy. — Jeśli chodzi o wyniki, to do tej pory, od lutego br. to jest od momentu uruchomienia Poradni przebadaliśmy przeszło 500 kandydatów. Dziennie Poradnia Zawodowa bada minimum 10 osób kończy dr Leszycki.

Kierując się ku wyjściu przechodzę jeszcze raz przez salę badań psychologicznych.

— Trzydzieści dwa...
— Czterdzieści pięć...
— Dziewiętnaście...
— Dwadzieścia trzy. Monotonne liczby padają w cisze sali, a młodzi chłopcy pochyleni nad kartkami szybko notują — rozwiązują test.

JANUSZ SKOSZKIEWICZ

Stacja przetaczania krwi



Polski Czerwony Krzyż uruchomił stację przetaczania i konserwowania krwi.

Problemy i sciżmy

Srednio smieszna opowiadanka

Przeczytałem sobie parę dni temu w jednym z pism notatkę zatytułowaną „Flaki z olejem”.

Zawiera ona interesującą wiadomość, że w okienku Sekcji Emerytalnej Zarządu Miejskiego, co miesiąc zmienia się urzędnik.

— Coż jest tego powodem? — zapytuje reporter „Wieczoru”.

To tylko interesanci — starsze panie i jeszcze starsi panowie, tak bardzo nudzą urzędników, że ci, chcąc być uprzejmi i wszystkiego wysłuchać, nie wytrzymują nerwowo. Po miesiącu każdy z nich nadaje się do urlopu wypoczynkowego.

Pismo to słynne jest z nietaktownych wystąpień, ale w tym wypadku nietakt doszedł do szczytu.

Przed napisaniem i wydrukowaniem notatki trzeba się trochę za-

stanowić. Sytuacja naszych emerytów jest w tej chwili trudna i nie można z niej kpić. To, że emeryci chcą u jedyniej dostępnej im instancji, od urzędnika w okienku Sekcji Emerytalnej Zarządu Miejskiego uzyskać niezbędne im informacje — nie jest wcale śmieszne.

Sądząc z poziomu i ogólnego charakteru pisma, w redakcji tego pisma pracują młodzi, bardzo nawet młodzi ludzie, którym daleko do emerytury. Ci młodzi ludzie, słusznie zresztą, są pewni, że gdy sami znajdą się na emeryturze — bolesna ta kwestia będzie już dawno załatwiona pomyślnie.

Na razie jednak emeryci czekają jeszcze na jej załatwienie, a młodym ludziom nie wolno być egoistami.

STRĄCZEK

Czy wysłałeś odpowiedź na ankietę „Robotnika”

Czytelnicy mają, qtoś

Tempo odbudowy

Będąc w kinie „Giewont” w Zakopanem, dnia 23 czerwca br., na filmie „Oflag 27”, produkcji angielskiej, zwróciłem uwagę na — moim zdaniem — niewłaściwy sposób reklamy, zastosowany przez „Film Polski”. Plakat protesty, ciekawy, ale w samym środku, trzaskając się wyraźnie w oczy, umieszczona jest swastyka z orłem hitlerowskim. Byłem świadkiem, jak obywateli wycinali „to” szczyty i palili. Następnie dodatek filmowy: sprawozdanie ze zjazdu ZWM w Warszawie,

gdzie przemawia ob. minister Cieszkowski i otwarcie mostu Poniatowskiego.

Do Zakopanego przyjeżdżają goście zagraniczni, sądzę, że bywają w kinie. Czy plakat jest reklamą naszego tempa odbudowy? I czy plakat, do kompozycji wymaga symbolu hitlerowskiego? Proszę o uwagę redakcji, gdyż widzę w tym tylko brak dopilnowania ze strony „Filmu Polskiego”.

Russel Tadeusz, Zakopane

Niebezpieczne skrzyżowanie

Mieszkam w okolicach MON-u i przechodzę często przez skrzyżowanie ul. Filtrów z Aleją Niepodległości. Widzę bardzo często, nieraz dwa czy trzy razy w tygodniu, rozbite auta i wozy. Dziwne jakieś skrzyżowanie, bo i przed wojną „pochłonięto” niejedno życie ludzkie.

Czy nie można by ustawić milicjanta, lub wprowadzić jednokierunkowy ruch, a wyasfaltować lub w każdym razie ulepszyć nawierzchnię ul. Suchej, któreby mogłyby się ten ruch rozadowywać?

R. S.

Oplaty za kursy wstępne

W roku bież. szkolnym ukończyłem dużą maturę i mimo bardzo ciężkich warunków materialnych postanowiłem kontynuować dalszą naukę na wyższej uczelni. W tym celu chciałem zapisać się na kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych, organizowany od 1 lipca do 1 sierpnia przez Komisję Wydawniczą Bractwa Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej. Lecz moje zamiary zostały unicestwione, a to z tego powodu, że oplaty za wspomniany, 1-miesięczny kurs wynosiły 3.000 zł.

Uważam, wspólnie z gronem kolegów i kolegów, że suma ta stanowiła jest za wysoką i krzywdzi nas, studentów. Wiemy, że Politechnika Warszawska ma duże trudności finansowe, z których jej ciężko wybrnąć, lecz takie jednostronne załatwienie spraw urągające kalkulacji i godzi w żywotne interesy młodzieży, z trudnym zdobywającej środki materialne na studia.

Poza tym jeszcze jedna sprawa: w

niebitym roku szkolnym kurs przedzany przez P. W. kosztował tylko 1.500 złotych, a teraz — z zupełnie uzasadnionych powodów — został podwyższony o 100 procent.

W imieniu grona absolwentów stały czytelnik „Robotnika”

Wspomnieli Redakcji

„Stały Czytelnik 1001813”. Szanowny. Wasze uposażenie i termin wypłacania pensji reguluje umowa z bankiem. W razie nieprzebiegania jej przez przedsiębiorstwo, winniście zwrócić się o interwencję do swego związku zawodowego.

Laskowski F. — Zawichost. — Nie zamierzamy.



Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Ządać w Aptekach i Drogeriach.



— Będzie się starał, aby ani jeden mieszkaniec Chicago nie cierpiał głodu. To wszystko, co mogę zrobić w sprawie bezrobocia — i zrobię to.

Zazwyczaj drugą część zgromadzenia wypełniały pytania słuchaczy i odpowiedzi.

Altgeld wprowadził nowy sposób postępowania, jak gdyby nową technikę do publicznych zgromadzeń. Nie owijał niczego w bawełnę, mówił jasno:

— Moim zdaniem każdy burmistrz jest odpowiedzialny za swoją policję. Według posiadanych przeze mnie cyfr w ostatnich pięciu latach zginęło 300 robotników w tym mieście zostało pobitych przez miejscową policję. Mogę przyrzec, że za mego urzędowania nigdy żaden robotnik nie zostanie pobity przez policję. Wiem, że biedak nie znajduje dziś sprawiedliwości ani w sądzie, ani w policji — będę walczył o to, by ją znalazł.

Niekiedy do mowy jego wkradły się akcenty nienawiści i jadu:

— To jest do gruntu zdemoralizowane miasto, wiem o tym. Ja znam tutaj polityków, miałem z nimi do czynienia. Mówię z własnego doświadczenia i sam poczuwam się do winy. Ale jeżeli zostanę wybrany, mam zamiar oczyścić miasto z tych brudów.

— Kłamiesz — doleciało go.

— Masz rację, przyjacielu. Nigdy nie należy dowierzać

politykom. Zapisz sobie to, co powiedziałem, daj, ja ci podpiszę i zobowiązuje się, że dotrzymam słowa.

Dawał sobie radę z takimi okrzykami, umiał je odparowywać w jemu tylko właściwy sposób.

Kiedys powiedział do Emmy: — Najważniejsze jest to, że ja doprawdy zacząłem mówić prawdę....

Co noc tysiące twarzy wyrastało przed nim. Co noc przyjeżdżano po niego i wieszono z jednej dzielnicy miasta do drugiej. Dla Altgeld była to walka o to wszystko, co tak bardzo kochał. Czuli, że znowu żyje. Wydarł z rąk Grovera Clevelanda Partię Demokratów — teraz wydrze Chicago z władzy obu partii i Demokratów i Republikanów. Będzie to piękny podarunek od szerokiego mas dla niego, który jest przecież ich człowiekiem.

ROZDZIAŁ XV

Pewnego dnia, podczas obiadu, na którym był obecny Darrow, Schilling, Joe Martin oraz ich żony, a także pewien czternastoletni chłopiec, którego przyprowadzono, aby poznał Gubernatora, Pete czuł się szczególnie dobrze w tej atmosferze niemal rodzinnego szczęścia. Bo czyż wszystko, co go otaczało, nie promieniowało specyficzną amerykańską atmosferą? I ten dom, i te rodziny, i mocne ściany, które chroniły przed zimnem, i mocny dach, broniący przed deszczem. Wszystko to było zbudowane solidnie, z myślą o trwałości życia, zapewniającego ludziom spokój i bezpieczeństwo.

W oczach młodego, czternastoletniego chłopca, który mu się przyglądał z takim zainteresowaniem, Pete widział przyszłość Ameryki i jej niezmiernie pomyślną zapowiedź.

Opowiadał o swoim dzieciństwie, o swych przeżyciach podczas Wojny Domowej, śmiał się, przypominawszy sobie ów marsz podczas ulewnej deszczu, kiedy mundury, uszyte z jakiegoś marnego materiału, rozlażyły się na grzbietach żołnierzy.

— Tak... ale to było dawno temu... to były złe, kiepskie czasy... mówił do swych gości, do chłopca, który siedział w ciepłym pokoju przy dobrze zastawionym stole, pełnym wszelakiego jada.

— Oszukiwano wtedy naród, okradano go — dziś nie pozwolimy na to... Naród musi zawsze czuwać... dziś już wie... obudziła się w nim świadomość...

Chłopak powiedział, że poszedłby na wojnę, gdyby był starszy. Matka jego spojrzała na Altgeld pytającym wzrokiem.

— Czy wojna potrwa długo? — dopytywał się chłopiec.

— Nie sądzę... odpowiedział mu Pete.

— Ale może potrwać dłużej, prawda?

— Jeżeli naród zrozumie, o co chodzi, nie będzie trwała długo... Uśmiechnął się, mówiąc o i przypominając sobie, jak tłumy biły mu brawo, gdy na wiecach potępiał zaatakowanie Filipin przez rząd amerykański.

— Czy pan jest socjalistą?... bo pan jest przeciwko wojnie... zapytał go naraz chłopak.

Darrow spojrzał na Joe Martina, który roześmiał się głośno. Matka chłopca była ogromnie zażenowana, a Emma uspokajała ją swym łagodnym uśmiechem.

— Nie, mój chłopcze, nie jestem socjalistą... Bo po to, by nienawidzić wojny, nie trzeba być socjalistą... Inni ludzie też są jej przeciwni.

— Nie zadawaj podobnych pytań... to nie jest grzeczne... strofowała chłopca jego matka.

— Ależ to jest pytanie zupełnie na miejscu... odparł Altgeld, uśmiechając się przyjaźnie. Co prawda Debs sądzi, że jedynymi przeciwnikami wojny są tylko socjaliści. Poza tym, sądzi on, że przegram w wyborach...

Jednakże ton, jakim to powiedział, nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości, że jest odmiennego zdania.

Nigdy dotąd Emma nie widziała go tak pewnym siebie, tak absolutnie pewnym, że odniesie zwycięstwo.

Patrzyła na niego, gdy nachylił się do chłopca i powiedział mu:

— Będiesz, mój chłopcze, świadkiem rzeczy, które warto będzie zapamiętać. W moim przekonaniu, będziesz świadkiem ostatniej imperialistycznej wojny. Nadejdą czasy, kiedy głos ludu rozlegnie się z całą mocą... pochod tyranów i ich panowanie dobiega a końca...

(111)

(d. c. n.)